P **Cena numeru 25 groszy.**

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 19-go MARCA 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 78

SYTUACJA STREJKOWA w ŁODZI

Zebranie delegatów fabrycznych uchwaliło propozycje przemysłowców odrzucić i strejk kontynuować.—Dziś odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych.

W Pabjanicach panował wczoraj zupełny spokój.

Wczoraj odbyło się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 zebranie delegatów fabrycznych, na którem składali sprawozdanie z sytuacji strejkowej oraz przebiegu konferencji z przemysłowcami przedstawiciele związków — klasowego, Praca i CHD. Na zebranie to przybyli delegaci wszystkich zakładów przemysłowych Łodzi i okręgu.

Zebranie zagaił POSEŁ SZCZERKOWSKI, obrazując sytuację strejkową i zaznaczając, że przemysłowcy zgodzili się na podpisanie umowy zbiorowej z roku 1928 o 15,17 i 20 proc. Ponieważ na te warunki przedstawiciele robotników zgodzić się nie mogli, konferencja warszawska nie doprowadziła do porozumienia.

Zkolei przemawiali przedstawiciele pozostałych związków zawodowych pp. Socha, Kleszkowski, Kulczycki i inni. Wszyscy mówcy WZYWALI DO KONTYNUOWANIA STREJKU I DO WYTRWANIA.

Następnie zebrani wysłuchali sprawozdania delegata z Pabjanic o wypadkach, jakie tam miały miejsce w piątek po południu.

W wyniku dyskusji zebrani uchwalili PRZYJĄĆ DO ZATWIERDZAJĄCEJ WIADOMOŚCI SPRADOZDANIE Z PRZEBIEGU KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ I ZAAKCEPTOWAĆ ODRZUCENIE PROPOZYCJI PREMYSŁOWCÓW OBNIŻKI PŁAC OD 15 DO 20 PROC.

ZEBRANI WZYWAJĄ STREJKUJĄCYCH DO WYTRWANIA I UCHWALAJĄ STREJK KONTYNUOWAĆ, A NAWET GO ZAOSTRZYĆ.

W związku z powyższą uchwałą, wyznaczona została na dzień dzisiejszy konferencja wszystkich związków zawodowych w lokalu O. K. Z. Z. Na posiedzeniu tem zapadną uchwały co do ewentualnego rozszerzenia strejku.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad, delegaci związków robotniczych udali się do urzędu wojewódzkiego, gdzie zostali przyjęci przez p. wojewodę Hauke-Nowaka.

Włókniarze u p. wojewody.

Delegacja poruszyła sprawę zajść w Pabjanicach.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: W godzinach popołudniowych p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak przyjął delegację czterech robotniczych związków zawodowych z posłem Szczerkowskim na czele. Delegacja zgłosiła się celem przedstawienia p. wojewodzie szeregu kwestyj związanych z obecnym zatargiem w przemyśle.

Przedstawiciele związków zawodowych wysunęli szereg objekcyj co do właściwego postępowania organów policji w poszczególnych wypadkach, wynikających z przebiegu akcji strajkowej. P. wojewoda obiecał delegacji sprawę tę rozpatrzeć.

W dalszym ciągu delegacja poruszyła sprawę aresztowań dokonanych w związku z zajściami w Pabjanicach, na co p. wojewoda odpowiedział, iż sprawa ta, jako znajdująca się w toku śledztwa, leży wyłącznie w kompetencji władz prokuratorskich.

Wreszcie delegacja interwenjowała w kierunku umożliwienia normalnego urządzenia pogrzebu ofiarom zajść w Pabjanicach. P. wojewoda w odpowiedzi zaznaczył, że decyzja w tej kwestji należy do starosty powiatowego łaskiego, ale ze swej strony nie przypuszcza, aby przychylne potraktowanie tego postulatu mogło napotkać na większe trudności.

Opieczętowanie związku metalowców.

W sytuacji strajkowej nie zaszły w dniu dzisiejszym zasadnicze zmiany.— Spokoju nigdzie nie zakłócono, jedynie w sporadycznych wypadkach nieliczne grupy usiłowały wzniecić zamieszanie, próby te jednak były w zarodku likwidowane przez organa bezpieczeństwa.

Władze bezpieczeństwa dokonały w dniu dzisiejszym rewizji w związku metalowców przy ul. Andrzeja 34, gdzie urzędowała nielegalna komunistyczna komisja strajkowa włókniarzy. Aresztowano kilka osób. Lokal związku został opieczętowany.

W Pabjanicach.

W Pabjanicach panował w ciągu dnia wczorajszego spokój.

Dla zbadania szczegółów onegdajszych zajść, zjechała specjalna komisja z Łodzi. Komisja zlustrowała szczególnie miejsce starcia przy ul. Moniuszki.

Do nowych starć w ciągu dnia wczorajszego nigdzie nie doszło.

W Niemczech wolno zabijać

w... imię wewnętrznego odrodzenia narodu.—Represje przeciw lekarzom i adwokatom żydom. — W Badenji aresztowano posłów lewicowych.

Papen chce obalić traktat wersalski.

Berlin, 18 marca.

Władze policyjne w Badenji wydały nakaz aresztowania wszystkich posłów socjal-demokratycznych i komunistycznych.

Cała prasa socjalistyczna oraz komunistyczna została zakazana, organizacje rozwiązane, zaś lokale i biura partyjne przez policję zamknięte i opieczętowane.

Zarządzenia represyjne wydane zostały w związku z zastrzeleniem urzędnika policji przez posła social-demokratycznego Nussbauma.

Berlin, 18 marca.

Nowomianowany komisarz m. Berlina wydał zarządzenie, w myśl którego lekarze żydzi i podejrzani o sympatje dla komunistów i social-demokratów mają być ze szpitali miejskich usunięci.

Berlin, 18 marca.

Przemawiając na manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu, wicekanclerz Papen oświadczył m. in.: „Największa rewolucji, jaką Niemcy ostatnio przechodzą, tkwi w proteście narodu przeciwko duchowi traktatu wersalskiego.

Warunkiem walki z Wersalem jest odrodzenie wewnętrzne narodu niemieckiego. Walka przeciw bolszewizmowi i reakcji stworzyć ma dopiero podstawy do zdobycia wolności zewnętrzno-politycznej.

Papen z naciskiem ostrzegał przed łudzeniem się jakoby Niemcy obecnie już osiągnęły w polityce zagranicznej sukcesy, odpowiadające zwycięstwu obozu narodowego wewnątrz kraju.

Berlin, 18 marca.

Akcja narodowych socjalistów przeciwko adwokatom i sędziom żydom zatacza coraz szersze kręgi. Zarząd m. Berlina wydał polecenie nie powierzania w przyszłości żadnych nowych spraw miejskich adwokatom i notarjuszom pochodzenia żydowskiego. Analogiczne zarządzenia wydać mają wszelkie samodzielne przedsiębiorstwa miejskie.

We Wrocławiu utworzono nowe stowarzyszenie „narodowych adwokatów“, którego zadaniem jest zrzeszenie adwokatów chrześcijan opowiadających się za obecnym regimem z wykluczeniem adwokatów żydów.

Do stowarzyszenia zgłosiło się przeszło stu członków, przeważnie narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i centrowców.

Anglja grozi zerwaniem

stosunków dyplomatycznych z Z.S.S.R.

Moskwa, 18 marca.

Wśród kół zbliżonych do ambasady angielskiej w Moskwie obiega pogłoska, że rząd Wielkiej Brytanji nie cofnie się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZSSR w razie niepomyślnego dla Anglji załatwienia sprawy aresztowanych anglików firmy „Metropolitain Vicklers“.

Opiekę nad obywatelami angielskiemi w ZSSR miałoby w takim wypadku objąć poselstwo norweskie.

Manifestacja ku czci Marsz. Piłsudskiego

na dziedzińcu belwederskim. — Uroczystości imieninowe rozpoczęły się wczoraj również w innych miastach.

Warszawa, 18 marca.

W dniu dzisiejszym w wigilję imienin Marszałka Piłsudskiego **stolica przybrała odświętny wygląd.** Domy udekorowano flagami o barwach narodowych, balkony przybrano portretami Marszałka Piłsudskiego i girlandami z zieleni.

O godz. 7 plac Marszałka Piłsudskiego zaczęły wypełniać związku i organizacje ze sztandarami, transparentami, orkiestrami i pochodniami. O godz. 18.30 przed komendą miasta przemaszerowały z koszar kompanje chorągwiane z orkiestrami i pochodniami.

Po odebraniu raportu przez p. o. komendanta miasta płk. Szajeckiego orkiestry odegrały hymn państwowy. Po dwukrotnem odegraniu capstrzyka **wszystkie trzy kompanje wymaszerowały do Belwederu.**

Do zgromadzonych na placu z balkonu komendy **przemówił poseł Malinowski** (Wojtek) w imieniu komitetu obchodu oraz przedstawiciel Legjonu Młodych Zagórski.

Po przemówieniach **olbrzymi pochód przeciągnął ulicami miasta pod Belweder.** W blaskach pochodni czerwieniły się sztandary organizacyj i stowarzyszeń.

Środek dziedzińca Belwederu wypełniły delegacje oficerów i podoficerów garnizonu warszawskiego, delegacje zakładów, urzędów i instytucyj wojskowych oraz delegacje organizacyj społecznych. Przed gankiem ustawiła się generalicja z gen. Gąsiorowskim na czele, szereg wyższych oficerów z najbliższego otoczenia pana Marszałka. Do zebranych przemówił gen. Orlicz-Dreszer. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła".

Przy huku salw honorowych artylerji zabrzmiał trzykrotnie okrzyk na cześć Marszałka. Okrzyk ten rozległ się po okolicznych ulicach, które szczelnie zapełniła publiczność.

Po zakończeniu uroczystości zebrani opuścili dziedziniec Belwederu przy dźwiękach Pierwszej Brygady. W mieście ponadto odbył się szereg akademij ku czci Marszałka, urządzonych przez stowarzyszenia i organizacje.

W Poznaniu.

Poznań, 18 marca.

Uroczystości ku czci Marszałka rozpoczęły się w Poznaniu w sobotę wieczorem. Po południu odbył się szereg akademji, m. in. imponująca akademja garnizonu poznańskiego, na której obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z p. wojewodą poznańskim Raczyńskim. Wieczorem na Placu Wolności odbył się capstrzyk. Pozatem we wszystkich świetlicach zw. strzeleckiego odbyły się zebrania, odczyty i przemówienia.

Całe miasto jest bogato udekorowane sztandarami o barwach narodowych, a gmachy wojskowe rzęsiście iluminowane.

We Lwowie.

Lwów, 18 marca.

Dzisiaj odbyła się potężna manifestacja młodzieży szkolnej dla uczczenia imienin i 40-lecia pracy publicznej Marszałka Piłsudskiego. Manifestację tę połączono z manifestację na rzecz polskiego morza i Pomorza, zainicjowaną przez kadetów, a przyjętą przez młodzież szkolną z niebywałym entuzjazmem. Połączone manifestacje zostały uzewnętrznione jako wyraz dla Dostojnego Solenizanta, któremu w podarunku imieninowym młodzież lwowska składa swój protest przeciwko zaborczym zapędom wrogów Polski, sięgającym po polskie Pomorze. Hasłem manifestacji było: nie znamy terminu „kwestja Pomorza".

O godz. 13 całą ul. Akademicką zaległy olbrzymie masy młodzieży, sięgające 20.000 osób. Młodzież odśpiewała hymn państwowy, poczem przemówienie o Marszałku Piłsudskim wygłosił dyrektor gimnazjum Kopacz. Po przemówieniu jednego z uczniów połączone chóry szkolne wykonały pieśń Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk", zaś na zakończenie marsza „Pierwszej Brygady".

Hitler planuje pucz w Gdańsku.

Senat gdański wydał zakaz urządzania uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

Londyn, 18 marca.

„Daily Telegraph" i „Daily Herald" donoszą z Berlina, że kanclerz Hitler **najwidoczniej planuje pucz w Gdańsku.**

Ogłoszono wczoraj, piszą dzienniki, że udzielił on Foersterowi, przywódcy narodowych socjalistów w Gdańsku, jaknajdalej idących pełnomocnictw, celem przeprowadzenia natychmiastowych zmian w senacie gdańskim dla stworzenia skonsolidowanego frontu, dążącego do przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Gdańsk, 18 marca.

Władze gdańskie wydały w czwartek dnia 15 b. m. ogólny zakaz odbywania wszelkich zebrań o charakterze politycznym, na terenie Gdańska, Zoppot i Ugrunji.

Jednocześnie senat zawiadomił Komisarza Generalnego R. P., że z powodu rzekomo politycznego charakteru obchodu uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego obchód ten odbyć się nie może.

Nie zważając na argumenty zbijające twierdzenie senatu co do politycznego charakteru uroczystości, które to argumenty sformułował w swojej odpowiedzi do senatu Komisarz Generalny R. P. **senat pismem z dnia dzisiejszego ostatecznie zawiadomił Komisarza Generalnego o swem odmownem stanowisku.**

Tak zakaz odbywania zebrań, jak i główny argument wydania tego zakazu opiera się na rzekomo istniejącem wśród ludności gdańskiej podnieceniu z powodu wzmocnienia polskiej załogi na Westerplatte.

Stwierdzić należy, że **objektywnych danych co do istnienia wśród ludności gdańskiej wzburzenia z powodu sprawy Westerplatte niema. Istnieje jedynie dalsza obawa przed ekscesami hitlerowców.**

Zauważyć również należy, że w dniu wydania zakazu zebrań odbyło się w hali sportowej wielkie zgromadzenie publiczne młodzieży hitlerowskiej, na którem uczestnicy raidu propagandowego pod hasłem „Danzig bleibt deutsch"! wygłosili przemówienia o charakterze wysoce politycznym.

W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA.

Rzeczą najbardziej jałową, a najbardziej błędną zarazem wydawało się zawsze przeciwstawianie w polityce tak zwanego romantyzmu, tak zwanej, z kolei, trzeźwości politycznej.

Romantyzm, trzeźwość — dwie etykietki, które nakleja się z okazową często kroć bezmyślnością, łudząc niemi i siebie i otoczenie. W rzeczywistości tak zwana trzeźwość polityczna jest przeważnie niczem innem, jak bezsiłą twórczej myśli, tchórzostwem zamiaru, a nie docenianiem sił własnych, przy przecenianiu sił przeciwnika. Częstokroć również jest ona tylko szatą, w którą przyobleka się wstydliwie duchowy bezwład, duchowa słabizna, bojąca się chcieć, niezdobywająca się na odwagę, by zmierzyć się ze spiętrzonemi trudnościami. Jakżeż łatwo polityczne krótkowidztwo, polityczny daltonizm, niezdolność wyjrzenia poza granice swojej maciupeńkiej parafji, przysłonić rzekomą trzeźwością patrzenia, przyoblec w twarde pozornie niezłomne cyfry obrachunku.

Romantyzm polityczny — jakżeż łatwo ochrzcić tym mianem każdy tytaniczny wzlot ducha, każde dostrzeżenie rzeczy niewidzialnych z myślowych nizin, każdą świadomość, iż siły własne można spotęgować w ten sposób, by kusić się z powodzeniem o usunięcie nieusuwalnych, zdawałoby się, przeszkód. Romantyzm... Czyż nie jest romantyzmem każda myśl twórcza, nie mieszcząca się w ramach ogólnie uznanego, każdy zakus, wybiegający poza przeciętną sił ludzkich, każda duma i godność, pozwalająca by siły mierzyć zamiarami, a moc przeciwnika mocą własnego natarcia.

Nie ma trzeźwości politycznej — prawdziwej trzeźwości, prawdziwie politycznej, — którаby nie kryła w sobie ogromnej dozy romantyzmu — tego właśnie romantyzmu, który każe myślom wybiegać poza teraźniejszość, który tchnie duszę w martwe i oschłe cyfry obrachunku. I niema z kolei romantyzmu politycznego, któryby nie wywodził się z trzeźwości, tej trzeźwości, która pozwala dostrzegać nie tylko cenę, lecz i wartość, widzieć nie tylko oszałamiające pozory lecz i rzeczywistość, która świadoma jest granic tego napięcia sił, które zdolnym jest wykrzesać z własnego otoczenia.

Życie jest lepiwem w rękach tych trzeźwych romantyków, którzy z lepiwa tego tworzyli teraźniejszość i przyszłość.

Takim romantykiem jest Józef Piłsudski.

Wydaje mi się, iż dziesięciolecia jeszcze upłyną, nim znajdzie się myśl dość mocna, a pióro dość wielkie by nastąpiła charakterystyka postaci Marszałka. Wielkość góruje o tyle nad współczesnością, a jest zarazem na tyle jej bliska samym faktem równoczesnego życia i działań, iż współczesność niezdolna jest nigdy należycie jej ocenić, niezdolna jest kusić się nawet, by zważyć wielkości tej ogrom. Dopiero dystans pokoleń, dopiero odległość lat pozwala objąć postacie — postacie wodzów, — by kreślić cały przepych, całą potęgę ich istnienia. Romantyczny poemat życia Komendanta czeka na wielkiego poetę, który będzie jednocześnie wielkim myślicielem, który dorośnie do tego, by zdziwionym oczom rówieśnych mu, kreślić wizerunek największego Polaka XX-go wieku.

Józef Piłsudski!...

Są ludzie, przy rozpatrywaniu których zawodzą wszystkie „punkty wyjścia"...

Niewątpliwie dzieci swojej epoki, nieskończenie wyprzedzają ją równocześnie i myślą i czynem, nakładając własne, niezatarte piętno, na przeżywane czasy; przeciwstawiając się własnemu pokoleniu, przecząc każdym odruchem, uznanym przez nie powszechnie prawdom i wytycznym, wcielają jednocześnie pokolenia tego najtajniejsze sny i marzenia; nawskroś indywidualni, samoistni, odrębni, istniejący, niejako, sami w sobie, stają się wyrazicielami zadań współczesności, która w nich i przez nich, a wbrew samej sobie przejawia się w dokonanem dziele. Pędzą życie w walce z własnym narodem, w imię narodu tego najistotniejszych praw i najświętszych pragnień; torują sobie i ludom nowe drogi, pchani żywiołowym motorem woli, realizując dziejową konieczność; z trzewi zjawisk wydzierają prawdę życia — by przeciwstawiając się normalnemu biegowi zdarzeń, wcielać mus historyczny.

Na przestrzeni wieków pojawiają się ci ludzie, jakby zesłani po to, by nabrzmiały splot zagadnień rozciąć mieczem własnej, powziętej w najtajniejszej zadumie, decyzji — decyzji, której ogromu, zasięgu i konsekwencji nie pojmują najbliżsi wyznawcy. Wola ich jest jako piorun, kruszący dotychczasowe formy, myśl — jako pług, orzący glebę istnień pod plon przyszłości, czyn — jako błyskawica, rozświetlająca nieznane drogi. Są zaprzeczeniem dnia dzisiejszego, bowiem wysiłkiem ducha tworzą dzień jutrzejszy.

Rozpatrywani sami w sobie wydają się zaprzeczeniem teraźniejszości, przeciwstawieniem ducha epoki — rozpatrywani na tle dziejów, są dziejów tych koniecznością, najdoskonalszym przeznaczeniowym wykwitem i przejawem najpiękniejszych cech zbiorowej duszy narodu, narodu, który zasłużył szczęście, by ich wydać.

Nim potomność wystawi im spiżowe pomniki, nim imię ich będzie mianem okresu, a dzieła uznanym powszechnie początkiem nowej karty dziejów, współcześni osnują ich nićmi uwielbienia i nienawiści, otulą legendą, wzbogacą miłością bez granic, wiarą bez zastrzeżeń — bowiem nie mają i mieć nie mogą stronników, czy przeciwników — mają tylko wrogów i wyznawców.

WŁADYSŁAW LUDWIK EVERT.

Nad czem obradował senat.

Przyjęto szereg ustaw w brzmieniu sejmowem.

Warszawa, 18 marca.

Wczorajsze posiedzenie senatu rozpoczęło się o godz. 10-ej min. 15.

Sen. Zaczek (BBWR) zreferował ustawę o sprzedaży i zamianie niektórych nieruchomości państwowych, którą przyjęto. Następnie senat przyjął projekt ustawy o przyjęciu przez skarb wymiaru i poboru niektórych podatków w brzmieniu sejmowym, jak również po referacie sen. Druckiego-Lubeckiego przyjęto projekt ustawy o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Banku Rolnego i niektórych zobowiązań wobec skarbu z pożyczek funduszu obrotowego reformy rolnej. Ustawa ta przynosi ulgi dla najbiedniejszych rolników, którzy korzystali z tych kredytów.

Większą dyskusję wywołała ustawa o państwowych stypendjach, którą referował sen. Sypniewski, proponując przyjęcie w tekście sejmowym.

Po przemówieniu sen. Kopcińskiego (PPS), który się wypowiedział przeciwko projektowi i po replice referenta ustawę przyjęto w głosowaniu bez zmian.

Senat przyjął następnie bez zmian projekt ustawy o przedłużeniu terminów zdawania egzaminów w szkołach akademickich, jak również nowelę w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie, którą zreferował sen. Ewert.

Po referacie sen. Sobolewskiego Senat przyjął bez zmian ustawę o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych, poczem senator Potworowski zreferował projekt ustawy, umarzającej wszystkie pożyczki do wysokości 1000 zł., zaciągnięte na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków. Referent zgłosił ustawę i senat przyjął jednomyślnie.

Następne posiedzenie senatu w środę 22 marca o godz. 10 przed południem.

Macdonald przybył do Rzymu

entuzjastycznie witany przez prasę włoską.

Genua, 18 marca.

O godz. 10 min. 45 przybyli tu: premjer angielski Macdonald i minister spr. zagranicznych Wielkiej Brytanji Simon, powitani na dworcu przez włoskiego ministra lotnictwa Balbo i przedstawicieli władz.

O godz. 11 min. 25 goście angielscy na pokładzie 3-motorowego hydroplanu pilotowanego przez min. Balbo, eskortowani przez eskadrę lotnictwa cywilnego udali się do Rzymu.

Towarzyszący ministrom dziennikarze zagraniczni, udali się samolotem „Do X".

Rzym, 18 marca.

Prasa włoska entuzjastycznie wita ministrów angielskich. „Il tevere" stwierdza, iż anglicy zastaną Włochy gotowe do zrozumienia potrzeb Europy, z niecierpliwością oczekując, aby nareszcie oceniono właściwą współpracę Włoch tyle razy ofiarowaną.

W kołach dyplomatycznych panuje duży optymizm w związku z wizytą Macdonalda.

Japonia opuszcza Ligę Narodów.

Formalne wystąpienie nastąpi 24 b. m.

Tokio, 18 marca.

Komitet rady przybocznej cesarza jednogłośnie zaaprobował tekst zawiadomienia o wycofaniu się Japonji z Ligi Narodów.

Rada przyboczna potwierdzi decyzję komitetu na plenarnem posiedzeniu 24 marca. Tegoż dnia wieczorem tekst notyfikacji zostanie w drodze kablowej przesłany do sekretarjatu Ligi.

Gustaw Klukow.
Z okazji 80-lecia urodzin.



Gustaw Klukow, syn Karola, urodzony w Zgierzu 19 marca 1853 r. — Ukończył gimnazjum w Łodzi, następnie szkołę tkacką na Śląsku. Przed wojną zajmował stanowisko dyrektora firmy „Ludwik Wagner" przez lat 15.

Od 15 lat piastuje mandat prezesa zarządu 1-go Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i województwa łódzkiego z r. 1907. Jest długoletnim członkiem dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, członkiem rady zarządzającej Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, członkiem zarządu Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, współzałożycielem i członkiem komitetu organizacji polaków - ewangelików w Łodzi oraz wielu innych organizacyj.

Przepraszam, nie wolno

Jestem w jednym z warszawskich teatrów, posiadających duży hall i korytarze spacerowe, piękne szerokie schody marmurowe. Przeciskając się do palarni, która zmieści zaledwie 30—40 osób, zapalam na schodach papierosa. Natychmiast staje przedemną posterunkowy i grzecznie ostrzega:

„Tu palić nie wolno"... Tak na każdym kroku.

Przeciwnicy palenia w kinach i teatrach dbają przeważnie o dobre powietrze, możliwość zapalenia w tłoku ubrania i t. d. Brzmi to jak ironja. Do palarni wtłacza się setki osób, na głowach sobie ludzie stają. I tu ma być lepsze powietrze i bezpieczniejsze miejsce!

Zakaz palenia w teatrach jest o tyle mniej przykry, że są antrakty. Pozostałoby jedynie rozsądne zarządzenie zezwalające na palenie w korytarzach, foyer, na schodach i t. d. dzięki któremu uniknęłoby się tłoczenia w maleńkiej palarni, gdzie istotnie nawet nałogowy palacz z trudnością wytrzymać może.

Gorzej jest w kinach. Tam niema nawet antraktów. Cóż prostszego jak pozwolić ludziom palić, siedząc wygodnie w krześle?... Drobna niewygoda dla niepalących. No, ale dzisiaj pali olbrzymia większość społeczeństwa. Palą kobiety. Dlaczegoż miałaby ta większość być upośledzoną, dręczyć się miast być zadowoloną z rozrywki, jaką jest kino? Jeśli dodać do tego, że palenie tytoniu daje skarbowi ogromne dochody (obecnie 350 miljonów rocznie!) — to nie ulega chyba kwestji, że palacze zasłużyli na to drobne udogodnienie.

L. K—c

Z KLUBU DZIENNIKARZY.

Chcesz odpocząć po dniu pracy i zmartwień i spędzić mile wieczór w sympatycznej i kulturalnej atmosferze, przyjdź do pięknie urządzonego Klubu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich (ul. Piotrkowska 121, prawa oficyna, parter, tel. 187-40).

KOMUNIKAT.

Pielęgniarki wyszkolone poleca do chorych, w miejscu i na wyjazd, na warunkach bardzo przystępnych.

Zgłoszenia Związek ul. Piotrkowska nr. 79, tel. 221-55.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

133)

W istocie poeta otworzył usta, aby w obliczu Giewontu przeczytać wiersz o nim — jakby dla skonftrontowania świadectwa poetyckiego z rzeczywistością. Zaczął po raz wtóry:

„Pod niebem się rozłożył...

Ale chłopiec z dołu krzyczał jeszcze, Dobrze, mamusiu... Ale ja kce jesce, zeby ciocia także powiedziala ze ja nie jestem glupi.

— Jro, powiedz mu, bo inaczej nie odstąpi...

Teraz pochyliła się ciemnowłosa główka urodziwej i wykwintnej kobiety i przez krawędź balkonu rzekła:

— Nie jesteś „glupi"... nie! nie!...

— A Dżems?... on jest glupi, bo on łapa obloki...

Matczyne serce nie godziło się na upokorzenie swego jedynaka... Tedy rzekła:

— Poczekaj... Jak urośnie, to może złapie...

— Oj! oj!... to on będzie taki duzy...

— Nie!.. ale on będzie fruwał w powietrzu....

— A ja cy będę fluwal?

— Ty, też.. no, idź Jurku!..

Poeta zaczął poraz trzeci:

„Pod niebem się rozłożył...

— Juz pundę... Ale niech i ta ladna pani wcolajsa powi, że ja nie jestem glupi.. i ze ja mogłem fluwać.

Wczorajszą panią była Julja Golde. Przechyliła się — i zawołała wesoło — nawpół dla Jurka, nawpół dla otoczenia.

— Jesteś ogromnie mądry, bo potrafisz żądać uznania, które ci się słusznie należy. Będziesz latał, choć ludzie nie wierzą, że można latać. A teraz... raz, dwa, trzy... marsz...

I pozbyła się Jurka.

Poeta deklamował:

Giewont.

Pod niebem się rozłożył Giewont stary,
I śpi — i w snach swych o wieczności marzy...
Jakaż powaga tchnie z olbrzyma twarzy!
Wyraźne rysy stworzył kamień szary:
Brew nasępiona — nos wydatny—warga
Górna jest wzdęta, — na niej, gdyby skarga
Wszechludzkiej męki, co ulata wzwyż
Strzela pod niebo symboliczny krzyż;
Zmarszczone czoło i zmarszczona szyja...
Zastygłą linją dalej się rozwija
Imponująca jego pierś kamienna
I stopy zwarte w kształt kamiennej mumji...
Powiedz, czem jesteś, dziwna maro senna,
Co egipskiego wzięłaś kształt kapłana...
Dołem wre życie... bór wiatrami szumi,
Gwarzą potoki.. wód ustawna zmiana!
Ty pozostajesz wieczyście, niezmienna,
Pławisz się w słońcu, lub kryjąc się w mgłach,
Znieruchomiała w nieprześnionych snach
. . . .

— To jest naprawdę piękne! — rzekła pani Lena.

— Potężne! — potwierdziła Ira.

— Nie mam słów — ozwała się pani Julja.

Równocześnie od kilku stolików doszły brawa osób, które nie znając poety i nie zawarłszy znajomości z jego wielbicielkami — siedziały z daleka, ale czuły potrzebę podzielenia ogólnego zachwytu.

Nad wszystkie głowy wybił się jednak mocny organ krzepkiego starca, o przedziwnie żywych oczach, który potrząsając olbrzymią wichurą siwych włosów— zawołał z miejsca:

— Bardzo malownicze!...

I zabrał się do drugiej porcji jajecznicy, którą w trakcie deklamacji pocichu zamówił, a służebna uprzywilejowana „za dopłatą" miłośnikowi tej potrawy stąpając na palcach, właśnie przyniosła. Dygnęła: „Proszę, panie profesorze!".

Golde, bawiący tu od wczoraj wraz z żoną, odstawił opróżnioną filiżankę, obtarł ślad czekolady na szpakowatych wąsach — a pochyliwszy się ku Radwanowi rzekł:

— Czy pan zauważył wrażenie na twarzy mojej Julji... To jest sama poezja. Przeraża mnie jedno, że.. .ja się wciąż starzeję, a ona jest coraz młodsza...

— Lubi zawsze flirt? — spytał obcesowo doktór.

— Zawsze... platoniczny! — odparł z żarem adwokat.

Otworzyłem oczy... ona musi mieć zawsze jakiegoś „galopanta"... ale zawsze chodzi jej tylko o pokrewieństwo duszy... Zobaczy pan, że zaraz urzeknie tego poetę.

Doktór spojrzał na Goldego z podełba — nieznacznie wzruszył ramionami— i jakoś niżej pochylał się nad talerzem z ulubioną swoją potrawą, jakby się czegoś zawstydził.

Tymczasem poeta, wyjaśniwszy damom okoliczności, w których stworzył drugi wiersz — godzinę zachodu, niebo zachmurzone, jakiś zagadkowy smutek duszy i t. p. — uroczystym tonem, zmieniając koloryt głosu i biorąc tempo inne, niż wprzód deklamował:

GIEWONT.

Kto widział pogrzeb najwspanialszy?
Najcudowniejsze śmierci lico? —
Pod słońca widział kto gromnicą
Zewłok olbrzyma — zgon najtrwalszy?!
Kto widział ros porannych łzy?!
Kto widział mgły, jak ciężko szły,
Na ceremonję tę pogrzebną,
Ażeby się pochylić z czcią
Ponad zmarłą twarzą tą,
Co tajemnicą jest potrzebną?!
Wykuł mu rysy Pan Bóg — Snycerz
Gdzieś na przepastnem nieba tle...
I legł — olbrzymi śpiący rycerz
W najcudowniejszym śmierci śnie...
W pierś skamieniałą nie tchnie już
Życia wiatr halny z tursu, z perci...
Śpi cicho w zmierzchu — w blaskach zórz —
Zastygły w skale obraz śmierci!
I zbiegł się doń, jak płaczek chór,
Korowód piękny ciemnych gór
Co nad nim szumem borów płacze.
Przechodzą nad nim mgły tułacze,
By oddać mu pośmiertną cześć
I ponieść z wiatrem dziwną wieść
O tym rycerzu, śniącym w niebie,
O katafalku tym kamiennym
I o zmienionym w kamień, sennym
Żałobny bólu — i pogrzebie!

(Dalszy ciąg jutro.)

KRONIKA

MARZEC **19** NIEDZIELA

Dziś Józefa Obl. NMP.
Jutro Wolframa

Wschód słońca	5.43
Zachód słońca	17.45
Wschód księżyca	3.15
Zachód księżyca	1.42
Długość dnia	10.55
Przybyło dnia	4.17

Kredyty budowlane
dla Łodzi i powiatu.

W dniu 7 marca r. b. komitet rozbudowy miasta otrzymał pismo z Banku Gospodarstwa Krajowego, zawiadamiające o przydziale kontyngentu kredytów dla Łodzi i powiatu łódzkiego na budowę małych domów drewnianych i murowanych, w wysokości 400.000 złotych.

Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu przysługiwać będzie tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Kredyt może być udzielany tylko do wysokości 50 proc. kosztów budowy jednak nie więcej, jak 4000 zł. na jeden dom.

Pożyczki będą zabezpieczone na pierwszem miejscu hipotecznem. W wyjątkowych wypadkach petenci otrzymać mogą kredyt za poręczeniem 2-ch osób majątkowo odpowiedzialnych. Również w wyjątkowych okolicznościach Bank będzie udzielał pożyczek za zabezpieczeniem na dalszem miejscu hipotecznem ale z warunkiem, że kredyt Banku łącznie z poprzedniemi nie będzie przekraczał 50 proc. wartości nieruchomości.

Podania o pożyczki składać można do komitetu rozbudowy miasta lub do wydziału powiatowego.

O kredyty budowlane ubiegać się mogą również spółdzielnie budowlane względnie mieszkaniowe oraz zrzeszenia.

Bliższych informacyj udzieli biuro komitetu rozbudowy miasta (Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 44).

Obniżka komornego
w domach Z. U. P. U.

Jak się dowiadujemy, dnia 20 b. m. w ministerstwie opieki społecznej odbędzie się konferencja, której tematem będzie sprawa wysokości czynszów, pobieranych przez Z. U. P. P. w ich domach mieszkalnych. Sprawa ta wypłynęła w związku z koniecznością obniżenia czynszów wobec przeprowadzenia obniżki oprocentowania kredytów budowlanych przez uchwalenie konwersji kredytu długoterminowego.

Pozatem omawiane będą sprawy finansowe zakładu ubezpieczeń od wypadków i sprawy konwencji z Austrją, dotyczące ubezpieczeń społecznych.

Dyżury aptek.

(an) Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: — A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Imieniny Marszałka Piłsudskiego
obchodzone są w Łodzi nader uroczyście. — Nabożeństwa, defilada i akademje.—Miasto jest odświętnie udekorowane.

Z racji przypadających w dniu dzisiejszym imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu wczorajszym młodzież szkół powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich, zwolniona została od nauki.

Młodzież ta zebrała się w godzinach porannych w klasach, a następnie w szeregach ze sztandarami udała się na nabożeństwa, które odprawione zostały we wszystkich świątyniach. Dzieciom szkół powszechnych, które korzystają z pomocy komitetów i są dożywiane w szkołach, rozdano prócz normalnych porcyj mleka i bułek, również i pączki.

Wieczorem w szkołach odbyły się okolicznościowe akademje i odczyty, połączone z wyświetlaniem przezroczy.

W godzinach wieczorowych ulicami miasta przeciągnęły poczty z pochodniami i orkiestry wojskowe oraz szkolne i organizacyj, które odegrały tradycyjny capstrzyk.

W dniu dzisiejszym program uroczystości z racji Imienin Marszałka Piłsudskiego przedstawia się następująco:

O godzinie 11-ej nabożeństwo w kościele garnizonowym, a następnie defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, policji, straży i t. d., którą na Placu Wolności przyjmie wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak, oraz dowódca OK IV gen. Małachowski.

Wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja z udziałem władz państwowych, wojska i t. d.

Pozatem zorganizowanych zostanie na terenie Łodzi 114 akademji w różnych punktach miasta, z czego 80 urządza BBWR, pozostałe zaś inne organizacje.

***

Z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Wodza Armji — Dowódca O. K. IV wysłał następującą depeszę:

„Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski — Warszawa, Belweder. Ukochanemu Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Imienin jaknajserdeczniejsze życzenia najdłuższych lat obfitej w plony ofiarnej pracy dla Polski Mocarstwowej i jej Armji składa, łącząc się z całym krajem w radosnym wyrazie hołdu dla Dostojnego Solenizanta— w imieniu własnem i podległego korpusu — Małachowski, gen.-bryg."

***

z Akademicki oddział Związku Strzeleckiego w Łodzi przesłał na ręce Marszałka Józefa Piłsudskiego depeszę gratulacyjną treści następującej:

„Najdostojniejszemu solenizantowi, Wodzowi Myśli i Czynu, wyrazy najwyższej czci przesyła A. O. Z. S. Łódź".

Jednocześnie A. O. Z. S. przesłał odpowiednią depeszę treści gen. Rydz-Śmigłemu.

Uroczysta akademja

W dniu dzisiejszym o godz. 18 min. 15 odbędzie się pod protektoratem pana wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka i Dow. O. K. gen. Małachowskiego uroczysta akademja dla uczczenia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, organizowana przez Woj. Komitet Obchodu. Na program akademji złożą się przemówienia pos. mec. B. Fichny i płk. Stanisława Walawskiego, odśpiewanie pieśni legjonowych przez chór „Moniuszki", deklamacje artystów scen łódzkich i tańce plastyczne uczenic p. Paszkówny oraz koncert orkiestry 28 p. Strz. Kan. pod batutą por. Gaule.

Akademja będzie transmitowana przez rozgłośnię łódzką i nadawana przez megafony.

19 marca w więzieniach.

Staraniem Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat" w Łodzi urządzone zostaną w więzieniach łódzkich uroczyste obchody.

W więzieniu śledczem w programie przewidziane są:

1) Pieśni w wykonaniu chóru więźniów;

2) 2 sztuki sceniczne, które wystawi koło dramatyczne więźniów;

3) Wystawa prac nieletnich więźniów (chłopców i dziewcząt).

W więzieniu karnem uroczystość poprzedzi okolicznościowe przemówienie, a po niem w urozmaiconym programie wystąpi koło muzyczne i chór więźniów.

Nad postulatami lokatorów
głowią się prawnicy w komisji sejmowej.

(g) W swoim czasie podaliśmy na tem miejscu postulaty zrzeszeń lokatorskich, których placówką łódzką jest związek lokatorów i sublokatorów (Piotrkowska 107), w sprawie obniżenia komornego, wstrzymania eksmisji, objęcia ustawą o ochronie lokatorów nowych domów i nadbudówek itd..

W dniu onegdajszym postulaty te znalazły się na porządku dziennym obrad sejmowej komisji prawniczej. Komisja zajmowała się tylko dezyderatami zjednoczenia związków lokatorów i sublokatorów Rzplitej Obecnie organizacja ta wypracowała obszerny memorjał, ujmujący w 13 punktach nietylko same postulaty ale i zawierający obszerne ich uzasadnienie.

Najważniejsze z tych postulatów są następujące:

1) **Umorzenie całkowitego komornego bezrobotnym.**

2) Wstrzymanie, aż do czasu naprawy stosunków gospodarczych, eksmisyj już orzeczonych w stosunku do bezrobotnych, zubożałych i td., niezależnie od wielkości mieszkania.

3) Zabronienia eksmisyj bez równoczesnego zapewnienia eksmitowanym jakiegokolwiek pomieszczenia.

4) Obniżenie komornego dla lokali wszystkich kategoryj w starych i nowych domach o 50 procent.

Dalsze punkty dotyczą szeregu postulatów mniejszej wagi, ostatni zaś punkt domaga się

rekwizycji próżnych mieszkań.

Z umotywowań poszczególnych punktów przytoczyć należy wywody, dotyczące punktu pierwszego, w których zrzeszenia stwierdzają, że zaległe komorne jest ciężarem społecznym, że niema nadziei by mogło być ono pokryte i że skreślenie tej pozycji byłoby tylko potwierdzeniem istotnego stanu rzeczy.

Co do objęcia przez prawo o wstrzymaniu eksmisyj również większych mieszkań — to w tej mierze memorjał przytacza fakt znamienny: **przy ulicy S-to Jerskiej w Warszawie wyeksmitowano z czteropokojowego mieszkania łącznie pięć rodzin, licząc w sumie 33 osoby!**

Obniżenie komornego motywowane jest ogólnym spadkiem cen, lepszem stosunkowo położeniem właścicieli nieruchomości i wreszcie również faktem, że przez zmniejszenie komornego wyzwoli się około 300 miljonów złotych, które zasilą rynek wymiany.

Sprawa — jak wspominaliśmy — jest obecnie przedmiotem obrad w komisji prawniczej sejmu. Za dwa do trzech tygodni winna być ona zatem ostatecznie wyświetlona. Liczne rzesze lokatorskie oczekują z niecierpliwością opinji komisji prawniczej.

Zakaz filmów niemieckich
wydało ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z Warszawy donoszą:

W specjalnem biurze filmowem, przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, odbyła się konferencja w sprawie filmów niemieckich w Polsce.

W ożywionej dyskusji wskazywano szczególnie na antypaństwową działalność niemieckiej wytwórni „Ufa", należącej do Hugenberga. Postanowiono wydać zakaz wyświetlania filmów pochodzenia niemieckiego, choćby nawet były one w wersji francuskiej czy angielskiej.

Jak się dowiadujemy, już w dniu dzisiejszym zdjęte będą w kinach warszawskich filmy niemieckie, oraz zaniechana będzie reklama niemieckich filmów, które miały być grane w bieżącym tygodniu.

JEDZIEMY DO TORUNIA.

Już za dwa tygodnie, w niedzielę 2 p. m. wyrusza do Torunia wycieczka, organizowana pod egidą Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Udział w wycieczce kosztuje wyłącznie 10 zł. 80 gr.

Zgłoszenia przyjmuje i bilety sprzedaje Wagons-Lits-Cook, przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77, codziennie, w godzinach od 9 do 21 bez przerwy.

Dla uniknięcia ścisku i wyczekiwania na bilety w ostatnich dniach przed wyruszeniem wycieczki — zgłaszać się należy już teraz.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

9-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

(Nieurzędowa.)

Wczoraj w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 10,000 zł. Nr. 8770 79756 122238.

5,000 zł. Nr. 40314.

Po 2,000 zł. Nr. 32826 33159 42462+ 55208 61511 72426 77967 79010 91534 93025+ 95128+ 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045.

Po 1,000 zł. Nr. 723+ 1234 18540+ 29770 30733 35808 38061 38090 42309 47202 53229 53989 56360 61191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118+ 81090 85437 89625 93451 94820 95229 98121 99363 101350 103434 108415 114106 119351 126534 131571 134907 133545+ 136134 136368 139938 143223 145555.

Po 250.— zł. na N-ry:

84 149 334+ 442 826 983 1139 330+ 693 741 92 2091 114+ 59 69 265 306+ 09 603 835 3122 49 58 99+ 624 875 942 4139+ 84 252 82+ 327 44 469 507 658 71 73 84 94 707 870 5146 297 604 709 37 6006 306 33 99 480 522 39 718 38 7038 190 91 449 63 97 508 50 652 879 8063 263 80 95 346 66 452 625 37 94 774+ 840 68+ 904 9025+ 48 186 96 385 90 449+ 712 813 949 10179 223 85 345+ 89+ 804 921 11088 175 244 369+ 99 11088 175 244 369+ 99 532 624 760 83+ 894 12192 208 97 389 457 76 510 654 720 52 895 995 13007 41+ 80 103 281 318 98 470 90 716+ 892 916 77+ 14029 43+ 192 229 35 398 425 34+ 550 57 724 86 824 15006 78 215 81 325 484 87 793 886 16169+ 218 69 98 322 595 608 883 17019 165 202 455 500 41 91 602 30 40+ 809 976 18167 386 591 729 19331 412 20036 70 134 83 223 30 56 85 307 488 526+ 638+ 730 890 924 21007 57 96 130 218 25 315 545 711 805 42 80 905 22007 36 175 279 504 88 640 740 45 67 996 23022 95 270 79 550 85 641 733 818 65 24053+ 60+ 84+ 93 290+ 304 58 61 425 75 96 500 27 47 87 761 869 25108 25 59 237 309 10 449 98 828 34 53 908 26037+ 49 106 30 32 46 215 98 371 617 35 27005 09 14 61 174 91 293 319 92 406+ 28 55 65 565 80 672 702 77 90 97 857 910 61 68 70 28245 63 365 442 72 94+ 96 557 742 907 29044 555 664 795 874 30043 300 433 566 706 46 802 954+ 83 31254 399 504 30 66 679 786 861 99 32159 92 213+ 77 585 735 40 80 857 950 91+ 33109+ 251+ 301 08 403 13 50+ 776 812 937 34090 135 54 360 409 20+ 60 573 684 708 29 867 902 53 35189 232+ 348 82 494 513 93 648 810 83 95 36023+ 119 44 50+ 200 03 49 54 62 96 415 17 32 539 606 813 37182 300 13 22 66 593 606 31 38137+ 256 62 461+ 654 57 742 962 39103+ 15 21+ 310 32 452 581 807 992+

40151 79 268 410+ 95 615 793 816 82 967 83+ 41113+ 82 405 804 916 24 42006 369 408+ 60 546 656 99 780+865 43031 173 544+ 65 77 617 726 850+ 967 44188 202 3+ 308 544+ 51 88 667 45060 97+ 130 493 519+ 78+ 788 918 74+ 46177+ 512 20 87+ 623 41 704 10 24 802 19 967 47025 71 95 111 254 302 51 563 626 875 48032 229 95+ 96+ 441 5688 622 760 810 824+ 58 49127 44 54 63 76 478+ 91 597 720 33 841 46 59 86 930+.

50033 63 171+ 249+ 62 408 21 55+ 541 651 891 974+ 51357 539 82 604 722 47 807 52052 75 209 41 60 466 563 609 57 760 834 95 904+ 30 70 53193 234 49+ 78 375 470 583 830+ 938 69 54034 117 383+ 440+ 503 19 55+ 67 80+ 731 78 806 55213+ 459 630 723 864 56215 577+ 733 825+ 60 496+ 506 23 54 79 80 786 59028 171 263 66 87 393 485.

60088+ 420+ 49 64 505 80 617 33 41 995 61120 25 32 66 79+ 334 60 68 91 94 474 534 57 746 886 943 62016+ 67+ 85+ 203 63 96 327 456+ 80 98 608+ 823 901 21+ 95 63106 370+ 477 567 624 54+ 780 972 77 95 64041 74 108 225 607 16 711+ 20 890 94 909 65092 198 273 385400 36 689 714 902 66172 217 407 37 88+ 92 510 670 755 829 67020 26+ 291+ 95 493+ 71 561 650 52+ 57 763 68 810 60 80 905 23 68132 242 59 301 26 583 86 667 83 840 69093 166 265 485 546 747 839 46 978 87+

70135 59 203+ 49 303 11+ 441 538 39 627 46 8866 978 71043 63 198 204 336 43 608 16 715 809 77 72038+ 170 79 207 341 673 92 96 848 910 15 46 73031 59 168 339 500 90 628 46 730+ 940 74133 50 53 250 67 427 42+ 521+ 33 49 92 621 708 19+ 53 67 820 75025+ 42 87+ 185 250 392 614 39+ 40 67 717 800 58 76027 43 75 107 34 436 500 46 679+ 832 77146 225 87 320 50 423 80+ 534+ 89 713 78136 308 802 924 67 79021 86+ 111 480 88 706 824 75+ 942 45.

80089 261+ 405 89 573 705 844 81212+ 404+ 94+ 557 746 83 82209 27 51 307 73+ 446 524 711 73+ 858 83027 55 112+ 73 246 348 421 505+ 666 783 810 951 84014 112 50 229 386 98 526+ 999 85003 22 136 78 422 23 87+ 509 20 34 88 540 50 54+ 64 66 762 85+ 86022 35+ 157 217 453 57 63 547 68 633 63 934 88 87009 59 82 114 250+ 302 413 47 543 604 88058 63 304 31 479 651 778+ 812 22 27 89005 43 117 53 215 311 33 48 610 44 815 32 39 910 64.

90026+ 29 34+ 47 101 12+ 227 42 78 464 89+ 524 732 803 915 75 91161 245 342+ 405 23 24 55 656 786+ 828 918 66 92024+ 88+ 99+ 247+ 62 301 44 407 56 846 93037 85 438 87+ 795 817 922 94020 36 124 202 55 328 48 452 584 92 99 679 722 821 933 95083 188 255 67 328 432 593 617 885 91 923 41 96186 93 339 90 872 97151 252 409+ 557 736+ 65 71 876 927+ 29 71 98076+ 139 232+ 56 358 69 409 539 613+ 729 41 67+ 849 901 66 71 99270 378 545+ 93+ 640 75 755 930 75+ 78.

100028 78 150 246 56 63 65 90 377+ 83 440 93 551 82 727+ 47 818 77 914 101009+ 38 198 286 359 487+ 617 18 36+ 85 95+ 488 77+ 935 102178 260 312 29+ 41 408 41 502+ 18 76 624+ 786 849 103035 47 86 234 60 351 463 65 684 881 98 922+ 71 87+ 91 104025 69 100 3+ 8 72 233 317 91 413 632 105015 90 179+ 82 277 376 572 974+ 106176+ 215 86 595 601+ 989 107016 18+ 244+ 327 407 78 549 684 741 108144 232 318 405 532 96 688 765 921 25 26 63 109097+ 211 17 83 377 458 636.

110017 136+ 53 292 370 565 713 17 77 922 63 111036 59 128 92 329+ 460 511+ 40+ 90 604 794+112078 123 50 60 255 338 403 93+ 563 619 703 50 807 113018+ 119 82 460 511+ 21 751+ 53 95 816 114018 43+ 362 484 589 741 904 25 98 115018+ 76 163 289 337 423 43+ 522 769 996 116110 70 224 70 467 76 86 89 571 737 902 04 117032 50 148 87 249 337 76+ 477 577 82+ 88 98 672 77+ 727 79 88 803 32 46 96 118107 47 220 95 320+ 38 446 654 78 775+ 90 831+ 119068 93 300 455 66 93 527 49 600 79 846+.

120010 69 115 363 491 517 44 82 658 770 77 803 05 925 121102+ 75+ 385 411 49 542 600 39+ 41 774 897 122095+ 146 77 86 395 666 730+ 49 53 57 63 92+ 881 922 123460 560 678 704 45+ 124044 430 48+ 66 555 92+ 666+ 86 830 70 80 932 72 125182 229 317 32+ 76 511 56 630 126096+ 127 36+ 216 72+ 90 491 508 640+ 748 83 127026 51 70 231 50+ 82 539 45+ 675 712 16 19 807 93 980 128102 36 279+ 333+ 420 511 645 744+ 812 16 94+ 129034 145+ 59 63 329 44 54 401 524 29 69 724+ 819 36 91 984.

130092 627 35+ 37 752 808+ 18+ 56 131018 324 75 78 410 83 97+ 503 30 33 74 692 98 784 925 27 34 132052 147 91 216+ 325 92 463 595 675 774 92 834 37 133010+ 175 79 519 617 706+ 82 839 996 134018 140 264 83 304 43 630 40 729 39 68+ 85+ 135032 51 111 12 41 55 79 227 316 403 556 61 849 943 136023+ 105 20 85 58 252 85 393 97 448 641 700 14 40 95 884 92 972 137115 290 496 601 958 138231 57+ 87 352 62 415 89 559+ 830 65 951+ 139065 161 477 99 620+ 31 94+ 742+ 49 839 947.

140113 48 320 487 550 632 750 87 953 141015 153+ 600 16 98 747 60 805 50 936 142191 97 233 71 386 483 683 801 21 968 143010+ 17 100 84 277 338 39 456+ 534 601 02+ 34 49 767 839 46 945 91 144041 81 110 90 204 341+ 64 90 526 656 899 991 145010 221 54 311+ 69+ 507 46 780 837 936 146068 172 442+ 79 539 47 90 99 628 94+ 703+ 43 847 76+ 83 917 147044 93 232 33 77 343 83+ 456+ 680 753 72 826.

Numery ze znakiem + wygrywają premie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. po raz ostatni sensacyjny „Pokój Nr. 17 na III piętrze".

OSTATNIE WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ BANDY.

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 i 10.15 oraz w poniedziałek o 8.15 ostatnie występy warszawskiej Bandy reprezentowanej przez Zulę Pogorzelską, S. Górską, Z. Ternee, L. Żelichowską, I. Popielską, T. Olszę, Fr. Jaroszego, R. Gierasińskiego, F. Parnela, E. Koszuckiego.

Wkrótce wchodzi na afisz nowa, świetna sztuka Zuckermayera „Kapitan z Koepenick" w inscenizacji L. Schillera. W roli tytułowej Stefan Jaracz, który skolei zjeżdża do Łodzi na gościnne występy.

TEATR KAMERALNY. WYSTĘPY STEFANJI JARKOWSKIEJ.

Dziś o godz. 5-ej popoł. po raz ostatni pikantne „Sprawy poufne" po cenach zniżonych.

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. zasłużone oklaski zbierać będzie Stefanja Jarkowska w wesołej komedji O. Fürth'a „Człowiek bez życia osobistego" urozmaiconej piosenkami i ilustracjami muzycznemi.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. ul. Piotrkowska 295.

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. arcykomiczna farsa w 3-ch aktach p. t. „Siarczysta dziewczyna"

Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

— TEATR „SCALA". —

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się specjalny poranek dla pracującej inteligencji po cenach od 49 gr. do 1.50. Grana będzie dramatyczna legenda Sz. An-skiego „Dybuk" z A. Morewskim w roli „Cadyka", Klarą Segałowicz — „Lei", Al. Steinem — „Chanana" i Z. Turkowem — „Meszułacha". Wieczorem powtórzona zostanie poraz trzeci sensacyjna sztuka angielskiego powieściopisarza M. Golda (tłum. M. Forlerer) „Doktór Lewi" z Zygmuntem Turkowem w roli tytułowej i Klarą Segałowicz w roli „Sayble".

13-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

W nadchodzący czwartek, dnia 23-go bm. usłyszymy w Filharmonji wielkiego hiszpańskiego skrzypka Juana Manena, którego mistrzowska gra o niezrównanej technice wywiera potężne wrażenie. Juan Manen uświetni 13-ty koncert mistrzowski obecnego sezonu koncertowego. Program artysty zapowiada arcydzieła skrzypkowe Mozarta, Bacha, Paganiniego, Dapuina, Chopina, Manena, Sarasatego, Wieniawskiego i innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

TEATR REWJI „BI-BA-BO" KILIŃSKIEGO 124

Dziś i codziennie reportaż sceniczny p. t. „Jazda na warjata", z udziałem najwybitniejszych sił rewij stołecznych.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA, 19 marca 1933 r.

9.45—10.00: Reportaż fragmentu dorocznego marszu „Sulejówek—Belweder".
10.00—10.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
10.05—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.15: Reportaż z Belwederu.
12.15—14.20: Transmisja z Filharmonji Warsz. Uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez Okręg Warszawskiego Związku Strzeleckiego wespół z Polskiem Radjo.
Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Halina Czerniawska (recyt.), Lucyna Szczepańska (sopran), Mieczysław Salecki (tenor), Aleksander Wielborski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
14.20—14.40: „Józef Piłsudski w Łodzi" — wygłosi Starosta Aleksy Rżewski.
14.40—15.00: Pogadanka konkursowa.
1500—16.00: Koncert reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego.
16.00—16.25: Program dla młodzieży: Audycja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego:
a) Ze wspomnień szkolnych o Marszałku Piłsudskim — wygł. W. Sieroszewski;
b) I my też chcemy powinszować p. Marszałkowi — obrazek — słuchowisko.
16.25—16.45: Przemówienie p. Gen. Olszyny-Wilczyńskiego.
16.45—17.00: Przemówienie p. Ministra Ignacego Matuszewskiego.
17.00—17.20: Piosenki legjonowe w układzie Wacława Lachmana.
17.20—17.55: Utwory skrzypcowe w wyk. Eugenji Umińskiej. Akomp. L. Urstein.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.25: Rozmaitości.
18.25—18.35: Wiadomości sportowe z Łodzi.
18.35—20.00: Transmisja z Filharmonji Łódzkiej. Uroczysta Akademja ku uczczeniu Imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.
20.00—20.15: Koncert.
20.15—21.20: Transmisja I-ej części Uroczystego Przedstawienia z Teatru Wielkiego w Warszawie. — Przemówienie Gen. Rydza-Śmigłego.
21.20—21.30: Wiadomości sportowe z całego kraju.
21.20—22.15: Recital fortepian. Claudio Arrau.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.30. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20.45. RZYM. „I briganti" — operetka Offenbacha.
20.45. STRASBURG. Koncert muzyki polskiej z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.
21.35. BRUKSELA. „Madame de Pompadour" — operetka Leo Falla. Tr. z Teatru Wielkiego w Verviera.
22.05. LONDYN REG. Koncert symf.

DZISIEJSZY KONCERT SYMFONICZNY.

Dziś o godz. 3.30 po południu odbędzie się w Filharmonji przedostatni w tym sezonie koncert symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej. Koncert ten będzie niezmiernie interesujący ze względu na osobę dyrygenta Edmunda Zygmana oraz młodą, wielce utalentowaną solistkę Ludmiłę Berkowicównę, która z towarzyszeniem orkiestry wykona koncert fortepianowy Czajkowskiego. Pozatem orkiestra wykona po raz pierwszy piękne utwory Francka — Redemption, Lalo — Rapsodję norweską, Łabuńskiego — Tryptyk-sielanka, Golsetana — Rapsodja rumuńska. Bilety po najprzystępniejszych cenach sprzedaje Kasa Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe nastąpi uroczyste otwarcie w obecności władz i przedstawicieli społeczeństwa, 2 wystaw zbiorowych, a mianowicie: Tadeusza Cieślewskiego (syna) i „Loży Wolnomalarskiej".

Zarówno Tad. Cieślewski syn i członkowie grupy po raz pierwszy przedstawiają swe prace łódzkiej publiczności. Grupa „Loża Wolnomalarska" składa się z 12 członków byłych uczniów prof. T. Pruszkowskiego. Wspólnym ich „mianownikiem" artystycznym są zagadnienia fakturowo-kolorystyczne z mocnym akcentem ekspresji.

POWSTANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ 1-GO MIEJSKIEGO PUŁKU PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W ŁODZI.

W dniach 12 i 17 b. m. odbyły się zebrania przedstawicieli Cechów i Obywateli wchodzących w skład rejonu 1-go Baonu.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach przez p. przewodniczącego por. rez. E. Grapowa, który jako przedstawiciel grafików jest także oficerem 1-go Baonu, zebrani wybrali jednogłośnie zarząd w następującym składzie: prezes p. A. Schulde, wiceprezes p. Cyrański, sekretarz p. Suchecki, skarbnik p. M. Dawidowski oraz członków: pp. J. Chmielecki, Grabowski, E. Grapow, J. Jankowski, J. Niwarski, J. Placek, Schmidt, Szulee i d-cę I-go Baonu ppor. rez. R. Matusiaka. — Komisję rewizyjną: pp. S. Szczepański, J. Pfeiffer i Cieślarek.

Zarząd postanowił ufundować jako symbol miłości Ojczyzny dla 1-go Baonu P. W. „Orła Zwycięstwa", któryby wiódł młode pokolenia ku świetlanej przyszłości Rzplitej Polskiej i wskazywał, że niema większego zaszczytu jak służba dla chwały i potęgi Państwa.

Wręczenie „Orła Zwycięstwa" 1-mu Baonowi odbędzie się w dniu 3 maja r. b. Wszystkich Obywateli, którym sprawa moralnego młodego pokolenia nie jest obcą, zarząd koła najuprzejmiej zaprasza na dzień 24 b. m. na godz. 21-szą do lokalu 1-go Baonu przy ul. N.-Targowej Nr. 24.

Zarząd.

CHŁODNIA WŁOSKA Piotrkowska 74.

Pierwsza premjowana wytwórnia lodów p. f. Chłodnia Włoska przy ul. Piotrkowskiej 74 tel. 190-25, po gruntownym remoncie i powiększeniu lokalu, została otwarta i poleca znane ze swej pierwszorzędnej jakości lody we wszelkich gatunkach po cenach zniżonych.

Kierownictwo powyższej firmy spoczywa w rękach pp. Dall, Asta i Soravia, którzy swojemi wyrobami w ciągu pięcioletniej pracy zaskarbili sobie pełne zaufanie szerszych mas naszego miasta.

ROZPRAWA SĄDOWA W WILLI ZAREMBY.

Pies Lux jest „przekupny", i, otrzymawszy kiełbasę, nie szczeka na obcych ludzi. — Zdjęcia filmowe w Brzuchowicach. — Gorgonowa jest bardzo zdenerwowana

Sąd wraca dziś do Krakowa.

Wczorajsza wizja lokalna pozostawiła bardzo niekorzystne wrażenie dla oskarżonej. Nie udowodniono jej wprawdzie niczego, nie zdobyto konkretnego dowodu jej winy, ale stwierdzono jedną bardzo ważną okoliczność, która może mieć decydujące znaczenie.

Co wykazała wizja?

Okazało się mianowicie, na podstawie obliczenia czasu, że jeżeli Gorgonowa zamordowała, miała dostateczną ilość czasu na to, **by ukryć się przed Stasiem, wrzucić dżagan do basenu, schować chusteczkę do piwnicy i pobiec do swego pokoju. Na odbycie tej drogi wystarczy 32,5 sekund, zaś Staś zużył 36,2 sekund, posuwając się stosunkowo wolno, by skonstatować** zbrodnię i zaalarmować domowników.

To obliczenie stale się teraz jeszcze jedną poszlaką przeciwko oskarżonej, i to poszlaką bodaj że najpoważniejszą, gdyż niemożność odbycia tej **drogi w ciągu tak krótkiego czasu była dotychczas wielkim atutem obrony.**

Stało się jasne, że jeżeli Gorgonowa zabiła Lusię, miała dość czasu, by zatrzeć ślady i ukryć dowody winy.

Nowa sensacja

Ale trybunał i ława przysięgłych nie znają jeszcze najważniejszej sensacji, która została stwierdzona, a która będzie stanowiła dla obrony atut tak silny i bezsporny, że może dostarczyć wielkiej niespodzianki.

Mianowicie na wizję lokalną do Brzuchowic przyjechał wraz z dziennikarzami fotoreporter z Warszawy, Marian Fuks, z aparatem filmowym celem nakręcenia przebiegu wizji i przy pomocy tego aparatu dokonane zostały dwa eksperymenty, **które na taśmie filmowej zostaną przedłożone przez obronę sądowi.**

Eksperymenty te są wręcz rewelacyjne.

Jak wiadomo, oskarżenie, wykluczając możność, by sprawcą zbrodni była osoba z zewnątrz, opiera się na dwuch ważnych momentach:

1) pies Lux jest tak zły, że jest rzeczą wykluczoną, by dopuścił obcą osobę;

2) gdyby obcy osobnik chciał się przedostać do pokoju Lusi przez okno, gdy było otwarte tylko w jednej trzeciej części, musiałby stanąć na gzymsiku, inaczej nie mógłby się dostać do wnętrza.

Wówczas na gzymsiku, na którym była warstwa śniegu, pozostałyby ślady.

Pozatem ta jedna część okna jest bardzo wąska i mężczyzna z wielkim tylko trudem przecisnąłby się przez nie.

Lux na filmie

I oto dwa eksperymenty, które przeprowadzono w czasie nieobecności sądu, polegały na tem, że jeden z obcych zbliżył się do ogrodzenia, w którem znajduje się Lux, dał mu kiełbasy i tak go tem ugłaskał, **że spokojnie mógł otworzyć drzwi do tego ogrodzenia,** wejść do wnętrza, **pobawić się z psem** i wyjść.

Pies nie rzucił się na niego: przeciwnie — po otrzymaniu jeszcze kawałka kiełbasy, łasił się.

Cała ta scena została sfilmowana jaknajdokładniej.

Drugi eksperyment polegał na tem, że jeden z obcych a dodać trzeba, że korpuletny (co ma wielkie znaczenie wobec wąskości okna) skoczył z zewnątrz do pokoju Lusi, **uczynił to nie opierając się wcale o gzymsik, ani nawet nie dotykając ściany butem i nie zostawiając żadnych zgoła śladów.**

Zejście jego do pokoju przez okno trwało 4,5 sekund.

Wyjście tą samą drogę bez pozostawienia śladów trwało 3,5 sekund.

I to zostało sfilmowane we wszystkich etapach.

Puszczenie na ekran tych eksperymentów będzie wielką rewelacją w tym procesie.

Nowy świadek

Poważne poruszenie wywołało dzisiaj zjawienie się dobrowolnie nowego świadka odwodowego, ogrodnika, który w latach 1924 do 1927 był przed Kamińskim ogrodnikiem u Zaremby i chce zeznawać na korzyść oskarżonej.

Nazywa się on Robert Skorupa i twierdzi, że przed Gorgonową była w domu arch. Zaremby inna gospodyni, przyjaciółka, niejaka Danusia K. (Nazwisko jej zostanie ujawnione dopiero na rozprawie), **która obchodziła się ze Stasiem i Lusią w okropny sposób, stosując wobec nich kary głodu.**

Świadek chce dalej stwierdzić, że stosunki te uległy poprawie, gdy dziećmi zaopiekowała się Gorgonowa.

Po wizji lokalnej rozpoczęła się rozprawa w sali gminnej nad posterunkiem P. P. w Brzuchowicach.

Gorgonowa po wczorajszej wizji, niekorzystnej dla siebie, jest bardzo zdenerwowana. **Mówi ochrypłym głosem; jak się okazuje, przeziębiła się w szpitalu więziennym, gdzie przebywa.**

Rozprawa w willi Zaremby

O godz. 11-ej przewodniczący prezes dr. Jendel otwiera rozprawę w pokoju stołowym willi Zaremby.

Ponieważ jest chłodno, sędziowie wkładają togi na futra.

Sprawa rozpoczyna się od odczytania protokułu wczorajszej wizji lokalnej.

Stwierdzono, że dokonano szczegółowej wizji wewnętrznej i zewnętrznej i że w pokojach nie znaleziono wszystkich mebli oraz że mały plan, który znajduje się w aktach (nie ten, który wisi na sali sądowej) jest zgodny.

Aczkolwiek nie znaleziono wszystkich mebli, jednak na podstawie zeznań Zaremby, Stasia i Gorgonowej stwierdzono, **jak ustawione były meble w mieszkaniu krytycznej nocy.**

Stwierdzono, że drzwi od werandy mogły być otwarte przez pchnięcie, o ileby były zamknięte tylko na klucz bez rygli, ale w tym wypadku powinny były być wysunięte nazewnątrz. Podczas gdy znaleziono drzwi w takim stanie, jak gdyby były otwarte przy pomocy klucza.

Z piwnicy prowadzą drzwi, które mają uszkodzony zamek, tak że się łatwo otwierają tylko przy pomocy pchnięcia, bez potrzeby ujęcia za klamkę.

Zastano w piwnicy podłogę mokrą, ale świadek aspir. Respond twierdził, że podłoga jeszcze przed kilku dniami była sucha, wyraża wobec tego przypuszczenie, **że została ona rozmyślnie zalana wodą.**

Drzwi z korytarza do jadalni są zamknięte, tak samo, jak krytycznej nocy.

Następnie wachm. Trela wyjaśnia, co zostało zaprotokułowane, **że nie widział śladów, prowadzących bezpośrednio do okna pokoju Lusi.**

Po uwadze obrony, że nie wolno przesłuchiwać jako świadka sędziego śledczego Kulczyńskiego bez uprzedniego zaprzysiężenia, dokonano zaprzysiężenia i zbadano go.

Pomiary czasu wskazują na to, że była dostateczna ilość czasu do ukrycia się przed Stasiem.

W ten sposób przewodniczący odczytał cały protokuł, który nie ma nowych szczegółów poza podanemi przez nas wczoraj.

Następnie przeprowadzono drugą wizję lokalną, a właściwie tylko dodatkowy szczegół, polegający na przejściu Gorgonowej przez mieszkanie i stłuczeniu szyb.

Czas jej przejścia był dokładnie notowany na sztoperze.

Wnioski prokuratora

Następnie przewodniczący odczytuje wnioski prokuratora dotyczące przeprowadzenia dalszej części wizji lokalnej.

Mianowicie chodzi o: 1) przeprowadzenie raz jeszcze próby z drzwiami głównemi, 2) rozbicie szyby przez Gorgonową w drzwiach jej pokoju na okoliczność, czy odłamki szkła mogły wpaść do wnętrza pokoju, 3) wejście do piwnicy i zbadanie, czy jest tam dzisiaj sucho 4) przeprowadzenie próby z psem, 5) rozdanie sędziom przysięgłym fotografii pokoju Lusi, ażeby się zorientowali, jak stało łóżko zamordowanej krytycznej nocy, 6) dopuszczenie do przesłuchania sędziego śledczego Kulczyckiego.

Dokonywana jest pierwsza próba z drzwiami frontowemi by się przekonać, czy można je było otworzyć od zewnątrz, o ile są zamknięte na klucz, a rygle odsunięte. W tym celu zamierzano początkowo drzwi te zamknąć, ponieważ stoją one otworem **ale drzwi się zacinają i nie dają się domknąć.**

Wobec tego asp. Respond zaczyna bagnetem wyłupywać kawałki drzewa z górnej części futryny, by umożliwić domknięcie się drzwi. Protestuje przeciwko temu adw. dr. Axer, który mówi: **„Ja na to się nie zgodzę. To jest już nie rekonstrukcja, tylko konstrukcja".**

Gorgonowa sprzeciwia się

Narazie więc dają temu spokój i przechodzą do drugiej próby wybicia szyby w pokoju Gorgonowej. Oskarżona nie chce dokonać tej próby.

Osk.: — Panie przewodniczący, wówczas, kiedy to się stało, byłam bardzo zdenerwowana, a dzisiaj nie umiałabym powtórzyć tego samego ruchu.

Przew.: — Niech się pani zdecyduje: chce pani rozbić szybę, czy nie, gdyż akt oskarżenia zarzuca pani, że odłamki szyby nie mogły wpaść do wnętrza pokoju.

Osk.: — Dobrze, stłukę ją, ale zgóry uprzedzam, że nie umiem powtórzyć tego ruchu.

Lux jest łagodny

Dopóki szklarz wprawia szybę, dokonywana jest trzecia próba. Wszyscy zamykają się w willi. Ogrodnik wypuszcza psa do ogrodu, by można się było przekonać, jak się zachowa.

Na zezwolenie przewodniczącego jeden z dziennikarzy dokonywuje odnośnej próby. Mówi, że wyjdzie do ogrodu i pies mu nic nie zrobi. Istotnie wyszedł, ale tym razem bez kiełbasy. **Podszedł do Luxa i pies ani się na niego nie rzucił ani nie zaszczekał.**

Odprowadzono więc psa do jego ogrodzenia.

W międzyczasie zdołano uporać się z drzwiami, zamknięto je i świadek aspirant Respond **pokazuje, że można istotnie otworzyć drzwi, o ile są zamknięte na klucz, a nie mają zasuniętych rygli, ale przytem zamek musi pozostać wysunięty na zewnątrz.**

Asp. Respond: — Tego nie było.

Dr. Axer: — A skąd pan wie, czy po otwarciu drzwi ktoś nie przekręcił klucza w zamku, a nim pan przyszedł, to już nie było widać wysuniętego zamku?

Asp. Respond: — Pytałem się arch. Zaremby, powiedział mi, że nikt nie przekręcał klucza w zamku.

Adw. Axer: — Więc tylko na tej podstawie snuje pan wnioski? Czy Zaremba musiał o tem wiedzieć?

Asp. Respond nie odpowiada.

W tym momencie Lux wybiegł w wielkich podskokach. Powstało początkowo zamieszanie, przypuszczano bowiem, że pocznie się rzucać na ludzi. **Ale pies łasił się do wszystkich.** Wywołało to duże wrażenie.

Gdy dokonywano następnie próby oglądania piwnicy, stwierdzono, że dzisiaj znów jest cała podłoga mokra nawet w tem miejscu pod piecem, gdzie znaleziono chusteczkę.

Gorgonowa płacze

Przewodniczący poleca Gorgonowej odbycie próby pójścia po d-ra Csałę i wywołania go do ratowania Lusi. Czas jest mierzony stoperem przez prof. dr. Jankowskiego. **Gorgonowa idzie i w tym momencie zaczynają jej cieknąć z oczu łzy.**

Dochodzi do głównej bramy, widzi, że jest zamknięta, wraca do domku ogrodnika, by wziąć klucz, znów idzie w kierunku głównej bramy, ciągle ocierając sobie łzy chusteczką.

W tej chwili adw. dr. Axer woła ostrym tonem:

— Nie pozwalam robić tej próby. Zgłosiłem przeciwko temu sprzeciw. Pan przewodniczący powiedział, że tylko się zmierzy odległość, a teraz robi się bez uchwały trybunału próby. Nie można robić próby, która jest zależna od psychicznego nastawienia. W imieniu obrony nie zgadzam się na robienie tej próby.

Przew.: — Dobrze, przerwę próbę, ale czy wolno nam poprosić, by p. Gorgonowa tylko pokazała nam drogę, którą wówczas przebyła, bez mierzenia czasu?

Adw. Axer: — Tak, na to się zgadzam — bez mierzenia czasu.

Gorgonowa wskazuje drogę.

Teściowa Gorgonowej

Kiedy wszyscy wracają do willi, następuje wzruszający moment.

Ze Lwowa przyjechała p. Gorgonowa, teściowa oskarżonej, która jej nie widziała od czasu zakończenia rozprawy lwowskiej. Przywitanie było bardzo serdeczne. Obie panie popłakały się.

(Ciąg dalszy na str. 8).

Co zeznali świadkowie w Brzuchowicach

Pani Gorgonowa starsza mówi do oskarżonej:

— **Nie martw się, córuchno, wszystko będzie dobrze.**

Rozpoczyna się dalszy ciąg wizji. Gorgonowa rozbija szybę. Wynik tej próby jest dla niej korzystny, albowiem kawałki szyby padają nietylko ze strony zewnętrznej, ale również ze strony wewnetrznej.

Dalsze doświadczenia

Dalej sąd czyni pomiary tej drogi, którą uprzednio wskazała Gorgonowa, t. j. drogi od willi do bramy, do domku ogrodnika, do domu d-ra Csali i zpowrotem. W chwili, gdy wszyscy ruszają w tym kierunku, adw. dr. Axer mówi ironicznym tonem:

— **Teraz zaczyna się bieg maratoński.**

Po zmierzeniu czas ten wynosi 6 minut. Ten czas miał stwierdzić, jak długo Gorgonowa mogła być nieobecna po stwierdzeniu mordu, kiedy pobiegła po d-ra Csalę i wracając objęła Zarembę, zostawiając krwawe ślady na jego koszuli.

Arch. Zaremba stwierdził, że od czasu, kiedy go obudzono, do czasu, kiedy Gorgonowa go objęła, upłynęły 2 minuty. Od tego zależy stwierdzenie, czy krew, która pozostała na jego koszuli, była krwią Lusi, czy też krwią ze skaleczonego palca Gorgonowej.

Na tem została zakończona wizja lokalna.

Decyzja sądu

Następnie odbyły się narady trybunału, który postanowił w pierwszym rzędzie **nałożyć na d-ra Axera grzywnę w wysokości 100 zł. za ciężkie naruszenie powagi sądu przez powiedzenie „bieg maratoński".**

Dalej trybunał wynosi decyzję odnośnie sędziego przysięgłego Palczewskiego, który wczoraj zachowywał się w wysoce niewłaściwy sposób. Przewodniczący udzielił przysięgłemu Palczewskiemu surowej admonicji, zaznaczając, że przysięgłym nie wolno nic absolutnie mówić, ani wypowiadać swego zdania w toku rozprawy, ani też zadawać komukolwiek pytań bez uprzedniego zwrócenia się o zezwolenie do przewodniczącego.

Przewodniczący przestrzega, że wypadek ten ma być ostatni, poczem zarządza przerwę.

Przyjaciółka ś. p. Lusi

Podczas przerwy rozmawiamy z p. Oksaną Czarnecką, najserdeczniejszą przyjaciółką ś. p. Lusi Zarembianki.

P. Oksana, bardzo miła panienka, mówi o Lusi z wielką tkliwością i opowiada, że przyjaźniły się serdecznie. Lusia miała wyjątkowo dobry charakter, była bardzo uczciwa, koleżeńska i miała łagodne usposobienie. Rozmawiały one ze sobą często o przyszłości i ta biedna Lusia marzyła zawsze o tem, że gdy wyrośnie, **odbywać będzie dalekie podróże. Niestety, marzenia jej nie ziściły się: potworna zbrodnia przecięła pasmo jej życia.**

W sali gminnej w Brzuchowicach

O godz. 4.30 trybunał otwiera rozprawę w sali gminnej Brzuchowic. Chodzi o przesłuchanie świadków, którzy już dotychczas zeznawali, ale tylko tych, których zeznania mają związek z wizją lokalną, oraz koleżanki Lusi, Czarneckiej, następnie wychowawczyni dzieci Zaremby z przed kilku laty, Opiałowej, która była w swoim czasie bardzo bliską znajomą architekta Zaremby, wreszcie służącej Bekerówny i Tobiaszówny.

Mec. Ettinger zgłasza wniosek obrony o przesłuchanie tylko tych świadków, którzy z powodu choroby nie mogą stawić się osobiście w Krakowie, wobec czego służba, t. j. Bekerówna i Tobiaszówna będą badane w Krakowie. Również w Krakowie będą badani Bielecki oraz Karasińscy.

Co się działo w piwnicy

Pierwszy zeznaje posterunkowy Szwajcer.

Prok.: — Jak pan znalazł stan piwnicy.

Św.: — 16 b. m. o godz. 7-ej dostałem rozkaz, by stawić się w Brzuchowicach i przygotować grunt przed przyjazdem trybunału. Oglądałem piwnicę — była zupełnie sucha.

Adw. Ettinger: — Po to pan chodził do piwnicy, żeby przygotować teren dla trybunału?

Św.: — Aby nie było żadnych przeszkód.

Obr.: — To pan w piwnicy szukał przeszkód? Proszę to zaprotokułować.

Dr. Axer: — Czy pan jest z tego powiatu?

Św.: — Teraz już nie.

Następnie zeznaje aspirant Respond. Przewodniczący pyta jak tam było z tą piwnicą?

Św.: — Gdyśmy wracali z Krakowa, spodziewałem się, że ktoś nam może spłatać jakiegoś figla. Po porozumieniu z nadk. Frankiewiczem pojechałem do Brzuchowic i obejrzałem willę. Piwnica była zupełnie sucha. **Wczoraj dopiero była mokra.**

Prok. Przytulski: — Czy podejrzewał pan, że ktoś może zrobić jakiś kawał przed wizją lokalną?

Św.: — Tego się obawiałem.

Adw. Ettinger: — Co to znaczy, że ktoś „nam" może spłatać figla. Co to znaczy „nam"?

Św.: — Policji.

Obr.: — Co ma policja do tego?

Św.: — Nam stawiano zarzuty.

Obr.: — Proszę to zaprotokułować. Proszę powiedzieć, co pan chciał powiedzieć, że chcieli nam zrobić figla".

Prok.: — Proszę o uchylenie tego pytania.

Przew.: — Dopuszczam to pytanie.

Adw. Ettinger: — Dlaczego pan nie postawił warty, jeżeli pan się obawiał figla?

Św.: — Nie uważałem tego za potrzebne.

Adw. Ettinger: — **Jeżeli pan tego nie uważał za potrzebne, to poco się pan obawiał?**

Prok. — Prosiłem o uchylenie tego pytania, gdyż to może stwierdzić tylko nadkom. Frankiewicz. Świadek Respond jest tylko aspirantem policji i wykonuje otrzymane rozkazy. Stwierdzono, że tu kręcili się różni ludzie i o tem będzie mówił kom. Frankiewicz.

Adw. Ettinger. — Więc jeżeli kręcili się ludzie, to dlaczego nie postawiono warty?

Św. — Powiedziałem, że nie uważałem tego za potrzebne.

Dr. Axer. — Do jakiej służby pan należy?

Przew. — Do policji powiatowej w Lubaczowie.

Dr. Axer. — Do kogo należą Brzuchowice?

Św.— Do policji powiatowej lwowsk.

Obr. — Więc nadkom. Frankiewicz nie jest pańskim przełożonym służbowym?

Św. — Nie.

Obr. — A mimo to uważał za stosowne wydawać tego rodzaju rozkazy? Proszę to zaprotokułować.

Plamy na drzwiach

Następnie zeznaje sędzia śledczy, Kulczycki. Prokurator pyta, gdzie znalazł plamy.

Św. — Przy drzwiach pokoju Lusi.

Adw. Ettinger: — A kiedy pan objął ten rewir?

Przew. — Uchylam to pytanie.

Zeznaje świadek Zarański, ogrodnik willi Zaremby.

Przew. — Czy woda jest zawsze w piwnicy?

Św. — Nie widziałem wody.

Adw. Ettinger. — A często chodził pan do piwnicy?

Św. — Bardzo rzadko. Byłem może 10 razy od października.

Adw. Ettinger: — A nie zawsze widział pan wodę?

Św. — Nie.

Skolei zeznaje św. Zarańska, jego żona.

Przew.: — Czy piwnica była otwarta?

Św.: — Nie, zamknięta.

Prok. Przytulski: — Czy kręcili się jacyś ludzie i prosili o klucze?

Św.: — Nikt mnie o klucze nie prosił, miałam je zawsze w kieszeni.

Adw. Ettinger: — A gdyby przyjechał ktoś obcy i chciał wejść do piwnicy, czy mógłby wejść?

Św.: — Nie, nie mógłby.

Wniosek obrony

Adw. Axer: — Wczoraj piwnica była mokra. Dziś również jest mokra. Z pewnej strony inspiruje się, jakoby nawodnienie piwnicy nastąpiło dopiero w piątek przez jakąś osobę działającą w interesie oskarżonej. Jest to insynuacja wobec czego zgłaszam wniosek o wezwanie dwuch biegłych, *którzy zbadają piwnicę i grunt i stwierdzą, że istotnie tam była woda podskórna.* Czy jest do pomyślenia, aby ktoś w tak nikczemny sposób chciał fałszować dowody.

Prokurator: — Sprzeciwiam się temu wnioskowi. Świadkowie zeznali, że piwnica była sucha, a jeżeli była mokra to nie w tem miejscu, gdzie znaleziono chusteczkę.

Adw. Ettinger: — Ja inaczej rozumiem jasność sprawy. Nasz wniosek zmierza do wyjaśnienia sprawy a pan prokurator sprzeciwia się temu wyjaśnieniu.

Prok. — Nam wystarcza, że piwnica była sucha w cztery godziny po dokonaniu mordu.

Adw. Axer: — To byłoby wystarczające, gdyby sąd stwierdził, że chusteczka została schowana przez Gorgonową. Ponieważ jednak tego nie wiemy, dążymy do wyjaśnienia tej sprawy oraz stwierdzenia, czy przypadkiem wcześniej nie było tam wody. Proszę wobec tego o dopuszczenie biegłych.

Przew. — Sprawę tę rozstrzygniemy w Krakowie.

Uchylone pytanie

Zkolei zeznaje św. Starościńska, współpracownica Zaremby.

Przewodniczący pyta, czy znała stosunek Gorgonowej do Lusi.

Św. — Raz przyszła do mnie zapłakana Lusia i powiedziała, że Gorgonowa ją uderzyła.

Adw. Ettinger. — Poco Lusia pojechała do Szwajcarji?

Św. — Kształcić się.

Obrońca. — A czy pani namawiała Zarembę, aby wysłał Lusię?

Św. — Tak.

Adw. Axer. — Czy przyłapała pani Zarembę na gorącym uczynku z Steinówną?

Prok. Szypuła — Proszę o uchylenie tego pytania.

Przew. — Uchylam to pytanie.

Adw. Axer. — Proszę o decyzję trybunału. Chodziło mi o stwierdzenie tylko, że Gorgonowa uważała Steinównę a nie Lusię za przyczynę rozdźwięku i pogorszenia się stosunków między nią a Zarembą.

Trybunał udaje się na naradę poczem ogłasza orzeczenie uchylające pytanie.

Następnie zeznaje św. Opiołowa, która opowiada, że nie słyszała, aby Gorgonowa źle się obchodziła z Lusią. Syn jej mieszkał w domu Zaremby i opowiadał, że stosunek Gorgonowej do Lusi jest zupełnie poprawny.

Prok.: — Czy Gorgonowa skarżyła się kiedyś na Lusię?

Św.: — Właściwie to nie, tylko raz mówiła, kiedy Zaremba był aresztowany, ona już nic nie znaczy w domu, **ponieważ Lusia zabrała jej klucze.**

Po zeznaniach świadka Dymitruka, który nic nowego do sprawy nie wniósł, przewodniczący odroczył sprawę do poniedziałku rano, do godz. 9-ej w Krakowie.

Oblała się naftą i podpaliła.

Młoda niewiasta bała się gniewu ojca.

(gr) Niezwykły objaw bojaźni przed ojcem zanotowała wczorajsza kronika pogotowia miejskiego.

Henryk Surta — gospodarz w Andrzejowie, żyjący z żoną w separacji, spotkał któregoś dnia w Łodzi 21-letnią Frydę Beker. Poznali się przypadkowo, przypadli sobie do gustu i Surta zdołał po kilku dniach starań namówić młodą niewiastę, by zamieszkała z nim pod wspólnym dachem.

Surta i jego przyjaciółka tylko przez kilka dni zażywali spokoju i samotności.

Ojciec Bekerówny, człowiek o niezłomnych zasadach, poruszył niebo i ziemię, by odnaleźć córkę, przynoszącą mu — jego zdaniem — wstyd i hańbę.

Wreszcie udało się rozgniewanemu do ostatecznych granic ojcu odnaleźć kryjówkę córki.

Panna Beker, korzystając z ładnej pogody, stała akurat przed domem i spoglądała na drogę. Gdy ujrzała ojca — przejął ją paniczny lęk. Lęk ten musiał być doprawdy śmiertelny, gdyż nieszczęśliwa dziewczyna wpadła do izby, porwała bańkę z naftą i benzyną, oblała się obu płynami i podpaliła.

Ciężko poparzoną przewiózł zrozpaczony, przed chwilą jeszcze groźny ojciec — już w zgodzie z przyjacielem do Łodzi. Na dworzec wezwana została karetka pogotowia, gdzie Bekerównę opatrzył lekarz pogotowia i w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala.

Nowy rejent.

Jak się dowiadujemy, na miejsce zmarłego rejenta ś. p. Stefana Jarzębskiego, mianowany został p. Józef Moldenhawer, b. p. prokurator Sądu Najwyższego, b. rejent we Włocławku, a ostatnio pisarz hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie.

Nowomianowany rejent w najbliższych dniach otworzy kancelarję po zmarłym w dotychczasowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96.

BEZPŁATNA KOSMETYKA DLA ŚWIATA KOBIECEGO W POLSCE.

Uważamy za nasz obowiązek zwrócić uwagę Szanownych Czytelniczek naszego pisma na nader interesujący eksperyment znanej fabryk wyrobów markowych „Kollontaj". Firma ta wprowadza na rynek krajowy pierwszorzędny środek dla pielęgnowania włosów, dorównujący pod każdym względem najsłynniejszym markom światowym, pod nazwą „Kollontay-Shempunal" w wytwornem, pełnem smaku opakowaniu czerwono-złotem, w cenie groszy 40 za paczkę. Wszystkie Panie już po jednej próbie nie mają dość słów zachwytu dla pierwszorzędnych zalet tego nowego preparatu, nadającego włosom piękno, puszystość i miękkość, ten prawdziwy skarb urody, napełniający dumą serduszko każdej Pani. Firma Kollontay wzamian za wierność szerokich rzesz konsumentek dla mydła „Kollontay z pralką" oszczędza im troskę o koszt regularnego racjonalnego pielęgnowania włosów. Każda Pani, kupująca 1 kg. mydła Kollontay, otrzymuje w sklepie równocześnie oryginalną paczkę „Shempunalu-Kollontay'a", zupełnie bezpłatnie.— Otrzymuje zatem stale jako dodatek do niezmiennie dobrego, aromatycznego i zawierającego glycerynę mydła „Kollontay" wartościową premję oddającą pierwszorzędne usługi praktyczne. Zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelniczek na dzisiejsze ogłoszenie firmy Kollontay.

ODCZYT DLA KOBIET.

Do ciekawie zapowiadającego się odczytu autorki Zofji Gatuszko, mającego się odbyć we wtorek o godz. 8.30 w Sali Filharmonji, należy dodać garść interesujących szczegółów: p. Gatuszko przemawia jako przedstawicielka na Polskę słynnej francuskiej autorki z dziedziny higjeny, M-me Marthe Fayolle — Paryż, tylko przed kobietami i dziewczętami powyżej lat 18, na następujący temat: „Miłość, małżeństwo, choroby i zdrowie";

P. Gatuszko omawiać będzie choroby wieku, przyczyny przedwczesnej śmierci, grzechy kobiet wobec własnego ciała, choroby wieku przejściowego i zapobieganie im, uświadomienie płciowe, seksualne źródło histerji, co podoba się mężczyźnie w kobiecie, powie, jak usunąć bez tajemniczych środków chorobliwą otyłość, czy szczupłość, czego młode dziewczęta o małżeństwie, niestety, nie wiedzą i wiele ze wszechmiar interesujących tematów. Pozostałe w nieliczonej ilości bilety są do nabycia w kasie Filharmonji.

350 górników nie daje znaku życia.

Do tej pory nie udało się ustalić, co się z nimi stało.— Z powodu uszkodzenia windy, nikt nie może dotrzeć do wnętrza kopalni.

Górnicy zbierają ofiary dla strejkujących.

Sosnowiec, 18 marca.

Nienotowany w dziejach walki o pracę w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego strejk na kopalni Klimontów przyjął bardzo poważny obrót.

Górnicy, przebywający w tej kopalni w liczbie 350 osób.

NIE DAJĄ O SOBIE OD DNIA WCZORAJSZEGO ŻADNEGO ZNAKU ŻYCIA.

Dziś rano kilkunastu górników odważyło się zjechać wgłąb kopalni, aby sprawdzić powód tej niezwykłej ciszy i dowiedzieć się o losie przebywających górników.

Mimo, iż górnicy ci obiecali, że wyjadą natychmiast zpowrotem, również nie powrócili na ziemię i nie dają o sobie znaku życia.

Dalsza komunikacja z kopalnią jest niemożliwa z powodu uszkodzenia windy. Kilku górników zaofiarowało się dostać się do kopalni nie przez szyb, ale istniejące podobno jakieś podziemia. Droga ta jest jednak bardzo niebezpieczna.

Na powierzchni kopalni dyżuruje od trzech dni 45 policjantów, którzy stoją tam dniem i nocą i nie wpuszczają nikogo na teren kopalni.

Dziś przed inspektoratem pracy w Sosnowcu zgromadził się powtórnie wielkie tłum kobiet, rekrutujący się przeważnie z żon górników, którzy znajdują się w podziemiach kopalni Klimontów.

Kiedy usiłowały się one dostać do inspektora pracy, policja zamknęła bramy, wpuszczając jedynie delegację. Inspektor pracy oświadczył, że dopóki górnicy będą okupować kopalnię, on interwenjować nie będzie.

Tem samem niema również mowy, by inspektor zjechał do kopalni.

Trzeba jeszcze dodać, że przebywający na dole kopalni strejkujący górnicy, nie chcieli onegdaj wypuścić felczera, który przybył z pomocą zasłabniętym.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka

B. P.

Sara Frenklowa

wdowa po b. p. Szlamie Kalmanie. 45—2

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę dn. 19 marca 1933 r. o godz. 3-ej popoł. z domu przedpogrzebowego. O czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Brat zabił brata.

Kainowa zbrodnia pod wpływem alkoholu.

(gr) Przy ulicy Wólczańskiej 79 dokonana została wczoraj około godz. 2 po południu jedna z najokropniejszych zbrodni, jakie zna ludzkość:

brat zabił brata.

Dwaj bracia Ciupa, mężczyźni w sile wieku, od kilku lat zamieszkiwali razem z młodszą siostrą, Marjanną. Rodzeństwo zajmowało jednopokojowe mieszkanie w oficynie na trzeciem piętrze. Gdy przed dwoma miesiącami siostra wyszła zamąż za Alfonsa Kurpiela — w układzie stosunków domowych nic się nie zmieniło. Znalazło się miejsce i dla męża. Bracia pozostali nadal w mieszkaniu siostry. Wincenty Ciupa — młodszy

sprowadził do wspólnego mieszkania swą kochankę

— Zofję Sobiszewską. Całe to towarzystwo, zamieszkujące pod jednym dachem — było znane w kamienicy z licznych awantur i pijatyk. Wincenty Ciupa był robotnikiem kolejowym, jego starszy brat był z zawodu blacharzem. Obaj nie starali się bardzo o pracę: jasną jest tedy rzeczą, że

obaj byli bezrobotni.

Pomiędzy braćmi panowały stosunki obojętne: ani się nienawidzili, ani kochali. W czasie libacyj jeden wychwalał się przed drugim, że jest silniejszy, że lepiej manipuluje nożem i t. d... Jednak te przechwałki nie miały charakteru kłótni: były to raczej rozmówki pomiędzy rodzeństwem.

Dziś czekała obu braci uroczystość nielada: mieli pójść na pogrzeb kolegi. Kondukt pogrzebowy miał wyruszyć z ulicy Kolejowej. Obaj bracia pili już na tę intencję od samego rana. Pijani — poczęli sobie wyrzucać, że nie płacą komornego. Posprzeczali się trochę, potem na zgodę znów się napili.

Byli sami w mieszkaniu. Wyszli do korytarza, żeby się dalej kłócić. Tak sobie przynajmniej życzył Józef, który zaopatrzył się

w duży nóż kuchenny.

Pijanemu Józefowi nie wiele było po trzeba, by pchnąć nożem brata. Pijanej jeszcze bardziej ofierze również nie wiele było potrzeba, by sprowokować brata. Jeden nie zdawał sobie sprawy z tego, co może uczynić wielkim nożem rzeźnickim, drugi nie wiedział, jak wielkie niebezpieczeństwo go czeka.

Trzy ciosy nożem. Wincentemu Ciupie

wypłynęły jelita.

Po dwóch mniej więcej minutach zmarł.

Pijany Józef jakby otrzeźwiał trochę. W chwili, gdy siostra przyszła do domu — zabójca mył sobie spokojnie ręce. Oddał się w ręce policji z zupełnym spokojem.

„Melduję, że pozbawię się życia"

Tragiczna decyzja robotnika tomaszowskiego

Tomaszów, 18 marca.

Onegdaj do przodownika dzielnicowego zgłosił się robotnik jednej z tutejszych fabryk, niejaki S. zam. przy ul. Wysokiej, i oświadczył mu że

w najbliższych dniach popełni samobójstwo.

S. zaznaczył, iż zawiadamia o tem policję jedynie w tym celu, by nikogo nie czynić odpowiedzialnym za jego śmierć, poza tem podaje mu do wiadomości, jako przedstawicielowi władzy, przedśmiertne swe życzenia, aby pozostałe po nim rzeczy pod żadnym pozorem nie były zwrócone żonie.

Przy okazji przyszły samobójca podał przyczynę, jaka go skłoniła do tego rozpaczliwego czynu. Otóż przed kilku miesiącami porzucił żonę z dzieckiem i zamieszkał z kochanką.

Żona, będąc pozbawiona środków do życia, skierowała skargę do sądu, domagając się zasądzenia od niewiernego męża alimentów. Sąd zobowiązał S. do wypłacenia swej żonie zł. 30 miesięcznie.

Ten ostatni do takiego stopnia był rozgoryczony tym wyrokiem, że w piątek ostatni raz udał się do fabryki, zainkasował należną mu tygodniówkę i zakomunikował dyrekcji, że wobec powziętego niezłomnego zamiaru odebrania sobie życia — więcej do pracy nie powróci.

Ostatni swój zarobek postanowił przepić w gronie swych przyjaciół, a potem dopiero wykonać swój tragiczny zamiar.

Tomaszów Mazowiecki

FABRYKA „BARTKE S.A." SPRZEDANA NA LICYTACJI.

Znana nietylko w Polsce, ale i zagranicą poważna tutejsza fabryka wyrobów wełnianych, Karol Bartke S. A., która przed wojną światową eksportowała towary swoje nawet na Daleki Wschód, wskutek ogólnej złej konjunktury w przemyśle włókienniczym już przed kilku laty znalazła się pod nadzorem sądowym, a wkońcu wierzyciele ogłosili jej upadłość.

Onegdaj jeden z głównych wierzycieli kupiec Solnik z Łodzi, posiadający zabezpieczenie należności swoich na hipotece, wystawił wszystkie objekty fabryczne wraz z pałacem na licytację, która odbyła się w dniu onegdajszym. Zgłosiło się trzech licytantów. Sprzedaż rozpoczęła się od sumy zł 80.000.

Fabrykę tę nabyła miejscowa firma Aleksander Mueller za zł. 80.700.

ZE SZKOŁY KOSMETYCZNEJ.

W szkole kosmetycznej Anny Rydel w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 111, zatw. przez władze państw. odbyły się dnia 15 bm. egzaminy. Niżej wyszczególnione abiturjentki uzyskały dyplomy z prawem otwarcia gabinetu kosmetycznego w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

PP. Elbaum Pola, Rosenbaumówna Berta, Ostrowska Giza, Korczewska Halina, Hermelówna Elza (Moszczenice), Hofmanówna Eliza-Marja, Furmankówna Marja, Rydel Leon, Krymałowska Lola, Tuchsznajder Rózia.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

ŁOTWA.

W ciągu swego 10-letniego, państwowego istnienia, Łotwa osiągnęła poważne wyniki, przedewszystkiem w dziedzinie ekonomicznej, mimo, że odbudowanie życia gospodarczego, doszczętnie zniszczonego w czasie wielkiej wojny, przedstawiało niemałe trudności, z których największą stanowił brak sił roboczych, wywołany stratami w ludziach, poległych na wojnie i masową emigracją do Rosji. O rozmiarach tej ostatniej świadczy najlepiej fakt, że w ciągu 6 lat powróciło do kraju około ćwierć miljona osób, co stanowi 10 proc. ogólnego zaludnienia Łotwy.

Przed wojną, a mianowicie w roku 1897 pracowało w rolnictwie około 50 proc. ludności, zaś według danych statystycznych z 1920 r. liczba ta wzrosła do 80 proc., co należy tłumaczyć tem, że z chwilą zniszczenia przemysłu rolnictwo daje przytułek, pozbawionym warsztatów pracy — robotnikom.

Wskutek tej szczególnej roli, jaka przypadła w udziale rolnictwu, w narodzie łotewskim zrodziło się przeświadczenie, iż ziemja stanowi jego największe bogactwo. Pragnienie posiadania własnego kawałka roli, już przed wojną było powszechne. Stosunki agrarne wymagały zasadniczych zmian przedewszystkiem z tego powodu, iż większą część pracowników rolnych stanowili bezrolni, zaś cała nieomal ziemia znajdowała się w rękach wielkich obszarników. Przytoczona poniżej tabelka charakteryzuje stan posiadania w rolnictwie przed wojną:

1. Wielka własność 3,0 milj. ha, albo 48,12 procent.
2. Chłopska 2,5 milj. ha, albo 39.36 procent.
3. Państwowa 0,6 milj. ha. albo 10,2 procent.
4. Kościelna 0,1 milj. ha, albo 1,08 procent.
5. Wszelka inna 0,1 milj. ha, albo 1,42 procent.

Razem 6,3 milj. ha, albo 100 proc.

W rękach nielicznej grupy obszarników, przeważnie niemców, znajdowała się połowa ziemi uprawnej, zaś tylko jedna trzecia w posiadaniu włościaństwa, stanowiącego tak poważny odsetek całej ludności. Na tle takiego stanu rzeczy powstała w r. 1920 łotewska reforma rolna, której domagały się nietylko względy natury gospodarczej — ale również i względy społeczno-polityczne.

Dnia 16 września 1920 r. została wydana pierwsza część ustawy o reformie rolnej — stanowiąca podstawę całej akcji.

Majątki ziemskie, przewyższające określoną normę, uległy ekspropriacji i zostały przeznaczone na stworzenie nowych gospodarstw, których przeciętny rozmiar określono na 22 ha.

W chwili obecnej przeprowadzenie reformy rolnej zbliża się ku końcowi. Narazie niema jeszcze danych o liczbie nowych gospodarstw, powstałych w następstwie dokonanej reformy, lecz według spisu z 1923 r. gospodarstw tych było już 35.994, przyczem przeciętny ich obszar wahał się w granicach 15—20 ha. Gospodarstwa tego typu stanowiły 38 proc. ogólnej liczby, a 42 proc. całej powierzchni uprawnej ziemi.

Przeprowadzenie reformy rolnej i zagospodarowania nowych jednostek wymagało wielkiego wysiłku pracy i dużych nakładów pieniężnych. Nie bacząc jednak na to, kultura rolna w ciągu ostatnich lat uczyniła znaczne postępy. Zamiast opustoszałych odłogów coraz częściej spotyka się uprawne pola, a ilość bydła domowego dosięga już przedwojennych norm.

Jak wielkie znaczenie posiada rolnictwo w łotewskiem gospodarstwie narodowem, widać z danych o handlu zagranicznym. Jeżeli weźmiemy dla przykładu eksport towarów za I półrocze 1928 r., to znajdziemy w nim następujące pozycje:

I półrocze 1928 r.

1. Len 22,584 tys. łatów — 18 proc. od całości eksportu.
2. Drzewo 38,349 tys. łatów — 31,9 proc. od całości eksportu.
3. Masło 23,283 tys. łatów — 19.3 proc. od całości eksportu.
4. Bekony 1,134 tys. łatów — 0.9 proc. od całości eksportu.

Razem 85,342 tys. łatów — 70.9 proc. eksportu.

A zatem 70,9 proc. całego eksportu łotewskiego stanowią wytwory rolne. Pozostała część przypada na produkty przemysłowe.

Od chwili wybuchu wojny w przemyśle łotewskim zaszły wielkie zmiany. Do roku 1914, kiedy jeszcze terytorjum Łotwy wchodziło w skład byłego imperjum rosyjskiego, z powodu specjalnej polityki ekonomicznej rządu rosyjskiego stworzono na Łotwie wielki przemysł. W Rydze i Libawie założono mnóstwo fabryk metalurgicznych i mechanicznych, których wytwórczość wzrastała z roku na rok.

Z chwilą stworzenia Rzeczypospolitej Łotewskiej produkcja przemysłowa przyjęły inny charakter. Poczęły się mianowicie rozwijać te gałęzie przemysłu, które miały na miejscu surowce (np. przemysł leśny). Wynikało to z braku bogactw mineralnych, jak węgiel, nafta, rudy — stanowiących zasadnicze podstawy przemysłu metalurgicznego. Węgiel, naftę i inne produkty, niezbędne dla potrzeb dzisiejszego przemysłu, wwozi Łotwa z Anglji, Polski oraz innych krajów.

Ważnem źródłem dochodów w gospodarstwie narodowem Łotwy winny stać się w przyszłości łotewskie porty.

Zwykle mówi się o Łotwie, jako o pomoście między Zachodem i Wschodem; rzeczywiście ma ona wielkie dane po temu, gdyż posiada w swych granicach trzy duże porty: Rygę, Libawę i Windawę — nie licząc mniejszych.

Naturalnie w obecnej chwili obroty portów nie dosięgają norm przedwojennych. Wszystkie wyżej wymienione porty w roku zeszłym dokonały obrotów, wynoszących 52 proc. w stosunku do 1913 r. Niedostateczny rozwój ruchu towarowego tłumaczyć należy nieuregulowaniem komunikacji kolejowej z Polską, Z. S. R. R. itd.

Nie bacząc na wszelkie trudności, życie gospodarcze rozwija się normalnie, mimo znacznych sum, pochłanianych przez administrację państwową. Budżet Łotwy w ciągu ostatnich lat przekracza 160 miljonów łatów co wobec braku wpływów z zewnątrz stanowi poważne obciążenie dla gospodarstwa narodowego.

Upadłości i układy.

W kwietniu r. ub. udzielił sąd odroczenia wypłat firmie **„P. Margulies i D. Wolman"** mechaniczna fabryka pończoch z siedzibą przy ul. Południowej nr. 69.

Odroczenie udzielone zostało na przeciąg 3 miesięcy.

Sąd zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Pawła Seipelta, nadzorcami sądowymi adwokata Kazimierza Korwin Korotkiewicza i kupca Daniela Konarskiego.

Bilans firmy, sporządzony na dzień 31 grudnia 1931 r. zamykał się sumą 2.880.063,83 zł.

Decyzją z dn. 6 grudnia r. ub. sąd zarządził otwarcie postępowania układowego między nadzorowaną firmą „P. Margulies i D. Wolman, Spadkobiercy" a jej wierzycielami.

W lutym 1933 r. odbyło się zebranie wierzycieli, celem powzięcia uchwały dotyczącej zawarcia układu zapobiegawczego.

Po odczytaniu sprawozdania nadzorców sądowych, odczytano propozycje układowe, przyczem nadzorowana firma proponowała redukcję długów do 50 proc. sumy kapitalnej bez odsetek i kosztów, płatne w 4 ratach półrocznych, przyczem pierwszą ratę po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Z uwagi na to, że ogólna suma pretensyj wciągniętych do masy na listę wierzycieli wynosiła 1.103.708,22 zł. i wszyscy wierzyciele obecni na zebraniu wypowiedzieli się za układem, sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty.

Sąd układ powyższy zatwierdził w dniu wczorajszym.

* * *

W listopadzie 1931 r. Sąd Handlowy ogłosił upadłość firmie **Wodoturbiny"** własn. **Cezarego Bernhardta.** Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 15 września 1930 r. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Józefa Marjana Olszewskiego, zaś kuratorem upadłości — adwokata Szymona Landaua. Upadłych oddano pod dozór policji.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 1932 r. sąd upadłości utrzymał w mocy, zaś opozycję wierzyciela Adolfa Zangera oddalił. Po tym wyroku adw. Szyfer, pełnomocnik Zangera złożył skargę apelacyjną z uwagi na to, że brak było podstaw do ogłoszenia upadłości Rozalji Bernhardt, gdyż nigdy nie była handlującą z prośbą o uchylenie tej decyzji. Sąd apelacyjny w Warszawie wyrok sądu okręgowego w Łodzi zatwierdził i zasądził od Adolfa Zangera na rzecz firmy „Ferrum" łódzka odlewnia żelaza zł. 50, kosztów prowadzenia sprawy za dwie instancje.

Z motywów sądu apelacyjnego wynika, że Rozalja Bernhardt była handlującą, gdyż aczkolwiek nie figurowała ona w rejestrze, jednak ze złożonego całego szeregu weksli widać, że podpisywała pod pieczątką firmy weksle bądź samodzielnie, bądź razem z mężem Cezarym.

Ponadto stwierdzono, iż p. Bernhardtowa brała czynny udział w zarządzie firmy.

* * *

Na skutek wniosku sędziego komisarza, z którego wynikało, że syndyk ostateczny masy upadłości Józefa Kleinera, nie wypełnia należycie swoich obowiązków, sąd zlecił sędziemu komisarzowi zwołanie zebrania wierzycieli masy upadłości, w celu wyboru nowego syndyka ostatecznego.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza przy obrotach niewielkich. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.75 (—5) Holandja 360 (+ 10), Londyn 30.85 (+7), Nowy Jork 8.89, Nowy Jork kabel 8.90, Paryż 35.09 (— 2), Sztokholm 163.25 (+ 25), Szwajcarja 172,70 (— 5), Włochy 45.96 (+ 1). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 137.65 (+ 15). Praga 26.48 (+ 1) w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212.40. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212 (+25), funt angielski w gotówce 30.95 szyling austrjacki 102.15, dolar gotówkowy 8.86, dolar złoty 9.15, rubel złoty .4.79, rubel srebrny 1.32, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 76.50, Starachowice 10.15. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4, za Cukier żądano 17.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy dużych obrotach 4 proc. poż. dolarową, 5 proc. poż. konwersyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 42.50 — 42 (—75) 4 proc. dolarowa 55.38 — 55.50 — 55 (— 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105.50 (— 75), serjowa 111.50, 5 proc. poż. konwersyjna 43.75 — 44 — 43.75, 5 proc. kolejowa 38.50 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna 57.50 — 57.75 — 57.50 (— 13) odcinki po 500 dolarów 58.25 (+ 12), 10 proc. kolejowa 104 (— 100), 8 proc. Warszawy 42.25 — 42.75 — 42.25, 8 proc. Częstochowy 37.25 (+ 65) 10 proc. Radomia 33 (+ 100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki 59, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 61.75, 8 proc. dillonowska 68 — 67.75, 7 proc. śląska 43.88 — 43.75, 4 i pół proc. ziemskie 39 (+ 50), 10 proc. Siedlec 31.50 (+ 2). 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 37; za 7 proc. poż. Warszawską dolarową żądano 39.75.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.85 (odcinki małe) i 8.86 (większe) w płaceniu i 8.87 w żądaniu. Obroty małe, podaż materjału dostateczna. Tendencja utrzymana, zainteresowanie nikłe: Bank Polski płacił jak dotąd 8.84 do 8.85 Kurs czeków bez zmiany 8.88, natomiast kabel zwyżkował do 8.90, gotówka dolarowa nie była zanotowana

Inne waluty również żadnych wahań wczoraj nie wykazały: funt 30.90 do 31, marka 212 do 212 i pół, frank francuski 35.10 do 35.15, szwajcarski 172.70 do 173, szyling 103 do 103 i pół, gulden gdański 174 i pół do 175. Obroty walutami minimalne przy dostatecznej podaży wszystkich walorów.

Ruble złote bez zmiany, w płaceniu 4.75 i w żądaniu 4.80, dolary 9.15 w płaceniu i 9.18 w żądaniu. Materjału dość, popyt minimalny.

W związku z całkowicie wyjaśnioną sytuacją walutową ujawniło się wczoraj poraz pierwszy ponowne zainteresowanie listami zastawnemi. Przy tendencji nieco mocniejszej za 8-procentowe listy płacono 39 i żądano 39 i pół. — Inne papiery nadal bez ruchu. (c)

Posiadacze polis
tow. ubezpieczeń „Rosja".

Jak wiadomo, posiadacze dawnych polis tow. ubezpieczeń „Rosja" otrzymali w zeszłym roku 6 proc. zgłoszonych przez siebie i zarejestrowanych wierzytelności. Spłata ta pochodziła z sum, zebranych z czynszów domów, należących do b. tow. „Rosja". O sprzedaży domów w obecnej konjunkturze nie może być mowy, z tego też względu jest mało prawdopodobne, aby w tym roku posiadacze tych polis mogli otrzymać pełny zwrot swych wierzytelności. Natomiast istnieje już pewna suma, zebrana również z czynszów i procentów, należnych dawnemu tow. „Rosja". Suma ta prawdopodobnie rozdzielona zostanie w tym roku między posiadaczy dawnych polis towarzystwa.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 17 marca 1933 roku.

Nowy Jork. Loco 6.55, marzec 6.39, maj 6.42, lipiec 6.45, październik 6.52, listopad 6.63, grudzień 6.68, styczeń 6.75, luty 6.83, marzec 6.87, kwiecień 6.95, maj 7.05, czerwiec 7.10.

Nowy Orlean. Loco 6.40, marzec 6.32, maj 6.42, lipiec 6.58, październik 6.80, grudzień 6.92, styczeń 6.98.

Liverpool. Loco 5.26, marzec 5.05, kwiecień 5.04, maj 5.05, czerwiec 5.06, lipiec 5.07, sierpień 5.08, wrzesień 5.10 październik 5.12, listopad 5.13, grudzień 5.15, styczeń 5.17, luty 5.18, marzec 5.20, kwiecień 5.23, maj 5.26.

Egipska. Loco 7.29, marzec 6.93, maj 7.01, lipiec 7.10, październik 7.15, listopad 7.21, styczeń 7.29, luty 7.34

Upper. Loco 6.24, marzec 6.28, maj 6.25, lipiec 6.24, październik 6.22, listopad 6.21, styczeń 6.28 luty 6.28.

Brema. Loco 8.05, maj 7.43, lipiec 7.60, październik 7.80, grudzień 7.91, styczeń 7.98.

Aleksandrja. Marzec 12.87, maj 13.03, lipiec 13.21, listopad 13.63, styczeń 13.87.

Ashmouni. Kwiecień 11.16, czerwiec 11.13, październik 11.09, grudzień 11.20.

SPORT

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 7

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 18.III.33 r.

1) Podaje się do wiadomości terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A — pierwszej rundy — na rok bieżący.

Sobota, dnia 1 kwietnia boisko WKS godz. 16 Hakoah — ŁKS 1-b.

Niedziela, dnia 2 kwietnia boisko WKS, godz. 11, ŁTSG — Makabi.

Niedziela, dnia 2 kwietnia boisko Wi-ma godz. 11 Wi-ma — WKS.

Niedziela, dnia 2 kwietnia boisko Kl. Turyst. godz. 16 Kl. Turyst. — Widzew.

Sobota, dnia 8 kwietnia boisko WKS godz. 16 Makabi — Hakoah.

Niedziela, dnia 9 kwietnia boisko ŁKS godz. 11 ŁKS 1-b — ŁTSG.

Niedziela 9 kwietnia boisko WKS godz. 11 WKS — SKS.

Niedziela, dnia 9 kwietnia boisko Kl. Turyst. godz. 16 Kl. Turyst. — Wi - ma.

Sobota, dnia 15 kwietnia boisko WKS godz. 16 Hakoah — ŁTSG.

Niedziela dnia 16 kwietnia boisko Widzewa godz. 11 Widzew — Wi - ma.

Poniedziałek, dnia 17 kwietnia boisko W. K. S. godz. 11 SKS — Kl. Turystów.

Poniedziałek, dnia 17 kwietnia boisko ŁKS godz. 16 ŁKS 1-b — Makabi.

Sobota, dnia 22 kwietnia boisko WKS godz. 16.30 WKS — Hakoah.

Niedziela, dnia 23 kwietnia boisko ŁKS godz. 11 ŁKS 1-b — Wi - ma.

Niedziela, dnia 23 kwietnia boisko WKS godz. 11 SKS — Widzew.

Niedziela, dnia 23 kwietnia boisko Kl. Turystów godz. 16.30 Kl. Turyst. — ŁTSG.

2) Dalszy ciąg kalendarzyka ukaże się w następnym komunikacie.

3) Na 2 godziny przed zawodami drużyn pierwszych odbywać się będą zawody rezerw o mistrzostwo klasy B. Drużyny wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

Zawody marszowe

ku uczczeniu Imienin. Marszałka Piłsudskiego.

Dorocznym zwyczajem Związek Strzelecki Łódź — Powiat w dniu 26 marca b. r. urzadza VIII Zawody marszowe ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Protektorat nad zawodami łaskawie przyjąć raczyli Pan Wojewoda Aleksander Hauke-Nowak i D-ca O. K. IV. Pan Generał Stanisław Małachowski.

Zawody marszowe urządzone w dniu 26 marca b. r. są marszem o typie wojskowo-sportowym. W czasie marszu jest przeprowadzone strzelanie zespołowe.

Zawody ku uczczeniu Imienin Marszałka są sprawdzianem zdolności marszowej oddziałów wojskowych, policyjnych, strzeleckich i przysposobienia wojskowego oraz sprawdzianem wyszkolenia strzeleckiego przy forsownym wysiłku fizycznym, jakim bezsprzecznie jest marsz zawodniczy.

W roku bieżącym wystartuje około 90 zespołów z Rynku Bałuckiego oraz kilkanaście zespołów żeńskich z Aleksandrowa. Trasa zespołów męskich wynosi 30 km., żeńskich 13 km. Przebieg marszu będzie transmitowany przez Radio.

Sympatycznym objawem zainteresowania się społeczeństwa naszego marszem jest fakt, że ilość nagród stale wzrasta. Obecnie już w Komisji Organizacyjnej znajduje się wiele nagród w formie karabinów małokalibrowych i sprzetu do gier sportowych, lekkoatletyki i boksu.

W poniedziałek, dnia 21 b. m., o g. 18-ej w lokalu Zw. Strzel. Piotrkowska 100 odbędzie się posiedzenie Komisji Sędziowskiej zawodów, a we wtorek 22 b. m. o godz. 18-ej w tymże lokalu Komisji Strzeleckiej zawodów.

Skład Komisji Głównej marszu jest następujący: Płk. Dudziński Franciszek — Dca 31 p. S. K. Naczelnik Lutomski — Nacz. Wydz. Bezpieczeństwa Woj. Łódz. Mjr. Marszałek Tadeusz — Kmdt IV Okręgu Z. S. Insp. Brożyński — Woj. Pol. Państw.

Kierownikiem marszu jest Komendant Powiatowy Zw. Strzel. kpt. Kalinowski Stanisław.

Co i gdzie będziemy budować

w roku bieżącym. — Łódź nie otrzyma dworca.— Koluszki nie są objęte planem. — Nowe linje kolejowe.

Uruchomienie z wiosną robót publicznych i podjęcie akcyj budowlanej są w obecnych warnkach momentami, od których głównie zależy ożywienie życia gospodarczego i powodzenie akcji walki z bezrobociem. Dlatego też zagadnienie to zasługuje na baczną uwagę.

Należy przedewszystkiem zaznaczyć, że w ruchu inwestycyjno-budowlanym inwestycje kolejowe, pomimo że są znacznie mniejsze, aniżeli w latach ubiegłych, zajmą poczesne miejsce. Najważniejszą pozycję w tym zakresie stanowi **budowa i przebudowa węzłów i stacyj kolejowych**, na które przeznaczono z budżetów nadzwyczajnych około 16 miljonów złotych. Na pierwszy plan wybija się tu węzeł warszawski, którego przebudowa podjęta w celu usprawnienia ruchu w tym ważnym ośrodku kolejowym, zbliża się do końca. Dotychczas wydatkowano na ten cel około 82 miljonów zł. W roku bieżącym preliminowane wydatki wynoszą około 6 miljonów zł. Należy jeszcze wymienić częściową **rozbudowę** stacji w **Krakowie** w związku ze stale zwiększającym się ruchem turystycznym budowę linji Kraków - Miechów i rozbudowę stacji w Zakopanem i Krynicy.

Na Górnym Śląsku przewiduje się w roku bieżącym otwarcie odcinka **Wisła-Głębice** jako przedłużenie linji Ustroń-Wisła. W budowie jest linja **Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica**, jako też linja **Rybnik — Zory**. Na budowę nowych linij przeznaczono 2,2 miljona zł., a na rozbudowę i przebudowę istniejących linij 4,3 milj. zł. Wchodzi tu w grę linja Kraków — Miechów, której koszt budowy, rozpoczętej jeszcze w r. 1931 ma wynieść 21 miljonów zł. Dotychczas wydatkowano na budowę około 1 miljona zł. Budżet na rok 1933 przewiduje na tę linję 750 tys. zł., a pozatem są możliwości podjęcia robót na kredyt na sumę około 9 miljonów zł., z czego w roku 1933 ma być wydatkowanych 5 — 6 milj. zł. Na budowę linji Płock — Sierpc przeznaczono w roku bieżącym zaledwie 500 tys. zł. Ogółem inwestycje kolejowe w roku bieżącym mają wynieść przeszło 31 miljonów zł.

Poważną pozycję stanowią też wydatki na budownictwo z budżetu nadzwyczajnego ministerstwa spraw wojskowych, które wynieść mają w roku bieżącym przeszło 28 miljonów zł. Jeśli chodzi o akcję finansowania budownictwa mieszkaniowego, prowadzoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego z funduszów publicznych na ten cel przeznaczonych, to ograniczona ona bedzie do bardzo szczupłych środków. W roku bieżącym rząd przeznaczył na akcję popierania drobnego budownictwa mieszkaniowego **15 miljonów zł.** Ze względu na szczupłość tej sumy — w stosunku do zapotrzebowania — będą przy rozdziale tej sumy stosowane daleko idące ograniczenia. Finansowanie budownictwa mieszkaniowego obejmie **tylko miasta, w których istnieje bezrobocie oraz okolice podmiejskie, położone w sferze interesów mieszkaniowych tych miast.** Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci budujący, którzy w stosunku do kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu. Kredyt będzie udzielany tylko w wysokości 30 proc. kosztów budowy, z tem atoli ograniczeniem, że nie przekroczy kwoty 4000 zł. na jeden budynek, przyczem granica ta będzie mogła ulec obniżeniu dla poszczególnych miast, z uwagi na niższe koszty budowy, w Warszawie zaś — w wyjątkowych wypadkach — będzie mogła być podwyższona do zł. 5000 na jeden domek.

O ile w pewnych miejscowościach okaże się znaczna rozpiętość w kosztach budowy domów drewnianych i murowanych, wówczas w pierwszym rzędzie dozna poparcia budownictwo dreniane. — Szczególniejszego poparcia dozna zbiorowe budownictwo domków robotniczych i pracowniczych.

Wreszcie rząd zamierza wydać szereg zarządzeń, zmierzających do pobudzenia ruchu budowlanego przez udzielenie mu — prócz pomocy kredytowej — **ulg podatkowych, ułatwień w sprawie nabywania terenów, spowodowanie obniżenia wszelkiego rodzaju opłat i t. p.**

Ogółem fundusze na uruchomienie robót publicznych i podjęcie akcji budowlanej mają wynieść w roku bieżącym około 250 milj. zł. Suma ta jest bardzo mała, **jeśli przyjąć pod uwagę, że w roku 1929 przeznaczono na ten cel 1314 milj. zł., a nawet w roku 1932, roku największego natężenia kryzysu, 310 milj. zł.** Tem niemniej inwestycje te przyczynić się mogą w pewnym stopniu do ożywienia życia gospodarczego.

M. G.

Hakoah—W.K.S. 1:1 (1:0)

Ł. T. S. G.—WIMA 3:0 (0:0).

W dniu wczorajszym w meczach towarzyskich WKS zremisował z Hakoahem 1:1 (0:1) i ŁTSG pokonało Wime 3:0 (0:0).

87,5 metra!

Wspaniały skok narciarski.

Kanadyjczyk Robert Lymbourne, który reprezentował Kanadę na igrzyskach olimpijskich w Lake Placid pobił przed kilku dniami nowy rekord światowy, skacząc na odległość 87,5 metra.

Do akt Nr. 1325 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go marca 1933 roku od godz. 11-ej rano w Łodzi przy ulicy Al. 1-go Maja Nr. 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Jeszczyna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 880.

Łódź, dnia 13 marca 1933 r.

Komornik (—) L. Naborowski

ANDRÉ CITROËN S.A.

Ze sprawozdania Walnego Zgromadzenia za rok 1932

Chcę Panom wykazać— oświadcza Prezes Rady p. Andre Citroen—iż zgodnie z tem co twierdziłem w roku ubiegłym, marka Citroen w okresie ogólnej depresji zdwaja swą działalność, inicjatywę i wszelkiego rodzaju wysiłki, dając tem dowód, iż przedsiębiorstwo pracujące usilnie i ożywione zapałem może prosperować znakomicie w czasach najbardziej niepewnych i w najtrudniejszych warunkach.

Na zebraniu tem p. Andre Citroen, Prezes Rady Towarzystwa, wygłosił obszerne przemówienie, z którego kilka interesujących urywków poniżej:

...W okresie od roku 1919 do 1929 konsumcja wzrastała nieustannie i wszyscy konstruktorzy byli w stanie nietylko utrzymać dotychczasowe sumy obrotu, ale nawet znacznie je zwiększać. Dla zachowania zajętego miejsca wystarczało poprostu produkować, nie starając się specjalnie o jakość produktu. W okresie kryzysu natomiast, gdy konsumcja się kurczy, **konstruktor może zwiększać** procent **sprzedaży jedynie przez nadzwyczajne zalety swych fabrykantów.** Wychodząc z tego założenia, postanowiliśmy począwszy od października 1931, uczynić znaczny wysiłek, aby w Salonie 1932 przedstawić wozy, przodujące innym i tak zbudowane, by były w stanie przyciągnąć wszelkich ewentualnych nabywców.

Nad osiągnięciem takich wyników i nad stworzeniem nowych modeli pracowały nietylko nasze wydziały techniczne, nasi inżynierowie i laboratorja doświadczalne, lecz nadto w sprawach technicznych zawarliśmy bardzo korzystne układy z najpotężniejszemi firmami Stanów Zjednoczonych, dzięki czemu mieliśmy do dyspozycji wszelkie zdobycze postępu osiągnięte za Oceanem przez najbardziej kompetentnych inżynierów, i znaczne ułatwienia, pozwalające na szybką realizację zamierzeń, i poważne korzyści przy wykańczaniu i lansowaniu nowych modeli.

Zamierzony rezultat został osiągnięty — podczas ostatniego Salonu mogliśmy z radością skonstatować, że wszystkie nasze nowe modele odniosły wielki sukces, dzięki czemu nasi przedstawiciele i agenci zanotowali znacznie więcej zamówień niż poprzednio, nawet w czasach najbardziej pomyślnych.

Jak Panom wiadomo, najważniejsze zalety naszych nowych modeli są następujące: „moteur flottant", sztywne podwozie, nowa skrzynka biegów synchronizowana o drugim biegu cichym, nowa karoserja „monopiece". — Nadto zwiększyliśmy znacznie bezpieczeństwo naszych wozów przez wprowadzenie we wszystkich modelach szyb „securit", które w razie wypadku nie grożą poranieniem.

Dzięki tym metodom pracy mogliśmy w warunkach normalnych i przy niskiej cenie kosztu wykorzystywać nasze instalacje nawet dla produkcji niewielkiej liczby wozów, a [illegible]cnie, skoro okoliczności nam na to pozwalają, jesteśmy gotowi nanowo podnieść naszą produkcję do cyfr bardzo wysokich, bez potrzeby stwarzania nowych i kosztownych instalacyj.

Co się tyczy naszego eksportu to był on ograniczony w tym roku już to przez ogólną niepewność sytuacji światowej, już to przez barjery celne, albo przez ciągle nowe ograniczenia dewizowe. W tej sytuacji uważaliśmy za stosowne ograniczyć ryzyko handlowe w różnych krajach, **utrzymując jednak w dalszym ciągu działalność naszych organizacyj zagranicznych,** a nawet rozwijając ich instalacje techniczne, służące dla obsługi klijenteli.

Dzięki temu **nasza sytuacja na rynku światowym,** a przedewszystkiem na rynku europejskim **pozostaje nadal w stosunku do konkurencji doskonała,** zwłaszcza dlatego, że mamy zawsze możność skorzystać natychmiast z każdego polepszenia stosunków międzynarodowych, wykorzystując w danym momencie intensywnie istniejące organizacje.

Bilans na 30 czerwca

AKTYWA

Nieruchomości:	1932	1931
Tereny	59.728.021	57.955.814
Budynki	224.124.710	218.072.977
Materjały	576.925.957	547.663.284
Kasy, Banki, Portfel:		
Kasy i banki	91.046.300	101.501.054
Weksle	94.112.427	71.115.417
Udziały finans. akcje w portfelu	109.815.981	85.516.557
Zapasy tow. i produkty abr.	328.144.128	403.163.327
Przedstawiciele i klijenci	61.199.964	33.856.014
Zakłady filjalne	200.565.053	198.888.304
Różni dłużnicy	82.728.320	63.141.903
Wydatki przewidz.	36.096.021	11.808.157
	1.864.486.889	1.792.682.873

PASYWA

Kapitał		1932	1931
Kapitał		400.000.000	400.000.000
Bony 10-letnie 100 milj. minus bony 10-letnie wylosowane 20 miljonów		80.000.000	100.000.000
Obligacje: 5½% 1928, 75 milj. mniej obligacje wylosowane 3.270.000		71.730.000	72.880.000
Oblig. 5% 1930 125 milj. mniej oblig. wylosowane 2.840.000		122.160.000	123.610.000
Rezerwy:			
Ustawowe		7.866.071	6.174.701
Nadzwyczajne		11.500.000	11.500.000
Specjalne		2.050.000	2.050.000
Na amort. nieruch. do r. operacyjnego 31/32	518.674.327		
z r. oper. 31/32	89.151.407		
	razem	607.825.734	518.674.246
Zapas nadzwycz.		30.000.000	30.000.000
Premja emisyjna		40.000.000	40.000.000
Różne		60.078.000	70.696.106
Weksle i czeki do wypłaty		119.142.722	138.633.148
Dostawcy i przedsiębiorcy		79.524.343	79.515.030
Wierzyciele różni i wierzytelności		167.553.814	141.768.628
Różne przewidywania		22.445.320	22.640.037
Zyski i straty:			
Ubiegły rok op.		32.761.363	33.827.389
Przenies. z lat poprzednich		1.849.518	.713.498
		1.864.486.889	1.792.682.873

Rachunek zysków i strat

Debet	1932	1931
Obciążenia finans.	20.039.555	21.836.484
Amort. nieruchom.	89.151.407	101.148.293
Rezerwy różne	30.000.000	29.625.000
Zysk netto	32.761.363	33.827.839
razem	171.952.326	186.437.166

Kredyt	1932	1931
Zysk brutto	171.952.326	186.437.166
razem	171.952.326	186.437.166

Do akt Nr. Km 524 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 17 rewiru, zamieszkały w Łodzi, Wólczańska 140, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 marca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna, ruchomości, należących do Wilhelma Wiesenberga w jego lokalu w Łodzi, ul. Gdańska 136 składających się z maszyn fabrycznych i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę 7.100 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 marca 1933 r.

Komornik EMILJA LIPPER

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzoru sądowego nad firmą „Bracia Ch. i M. Wajs" (Łódź, Pl. Wolności 7) podaje do wiadomości, że na dzień 12-go kwietnia 1933 r. o godz. 12 w poł. wyznaczony jest w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pl. Dąbrowskiego 5), pokój Nr. 15, termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli firmy nadzorowanej, którzy zostali wpisani na listę wierzycieli sprawdzonych.

Zgromadzenie mieć będzie następujący porządek dzienny:

1) złożenie sprawozdania przez nadzorcę sądowego;
2) odczytanie propozycji układowych oraz dyskusja nad niemi;
3) głosowanie w przedmiocie układu zapobiegawczego.

Sędzia Komisarz:
(—) Robert Schnee, Sędzia Handlowy.
Za zgodność:
Adw. Stefan Łaski, Nadzorca sądowy.

Do akt Nr. 2496 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 27-go marca 1933 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi Srebrzyńska nr. 95, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zenona Saganowskiego i składających się z pianina, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 15 marca 1933 roku.

Komornik Adam Jaroszyński.

Do akt Nr. 947 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go marca 1933 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Jakóba nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szyfry Alty Lubochińskiej i składających się z 24 warsztatów mechanicznych, 2 trajb-maszyn oszacowanych na sumę zł. 2000.

Łódź, dnia 13 marca 1933 r.

Komornik Stanisław Przybora.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „A. M. Kryształ" zawiadamia, że w dn. 25 marca 1933 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydziale Handlowym, sala Nr. III zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości
Adw. Aleksander Rozenholc,
Łódź, ul. Piotrkowska 51.

Do akt Nr. E. 175 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go marca 1933 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Aleksandryjskiej 26/28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Sz. Fe... i S-ka" i składających się z 200 kg. tłuszczu do mydła, kasy żelaznej i biurka, oszacowanych na sumę złotych 2480.

Łódź, dnia 13 marca 1933 r.

Komornik Stanisław Przybora.

Do akt Nr. 1825 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej Nr. 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go marca 1933 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Al. I-go Maja Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Kufelda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 816.

Łódź, dnia 9 marca 1933 r.

Komornik (—) L. Naborowski

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ lodownię w dobrym stanie. — Oferty sub. „Lodownia".

KUPIMY 3 biurowe szafki żaluzjowe, używane za gotówkę. Oferty pod „Okazja" do adm. nin. pisma.

OKAZYJNIE tanio sprzedam maszynę do pisania w bardzo dobrym stanie. Of. sub. „Okazja".

KINO nowowybudowane 400 miejsc w Warszawie w ruchliwej dzielnicy okazyjnie do sprzedania. Oferty „Elekta" do biura Fuchsa, Piotrkowska 50.

FORTEPIAN, króciutki, znakomitej marki, jak nowy, piękny ton, niedrogo sprzedam. Śródmiejska 72, m. 10.

MASZYNA do szycia krawiecka Singera w bardzo dobrym stanie sprzedam. Cena 250 zł. Przędzalniana 88, m. 13.

KOMPLET mebli salonowych do sprzedania. Wiadomość Zielona 18 w kantorze.

UWAGA! Sypialkę machoniową i kredensy orzechowe modne sprzedam tanio Brzezińska 65, stolarz.

SPRZEDAM nowy motocykl 350 cm^3 za cenę 1300 zł. Wiadomość Zieliński Łódź, ul. Niska nr. 5.

OKAZYJNIE do sprzedania 3 place w Kolumnie 4000 mtr. kw. Wiadomość ul. Kilińskiego 138 u gospodarza. 26

ROWER męski w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Zakątna nr. 27 u właściciela domu.

KUPIĘ plac w końcu Narutowicza, Mostowej, Zagajnikowej. Oferty pod „Kupię" z ceną.

MOTOCYKL lekki nowy tanio sprzedam. Wiadomość 11-go Listopada 41 u gospodarza.

PALIKI do drzewek owocowych, tanio do nabycia w składzie drzewa Rzgowska 112, tel. 187-21.

2 MASZYNY do rękawiczek do sprzedania okazyjnie. Nowogrodzka 11, Widzew.

ZAKŁAD ślusarsko - mechaniczny z maszynami tanio do sprzedania Tomaszów-Mazowiecki Józef Michalski.

MAGLE ręczne, motorowe wyrabia fabryka magli Kapczyńskiego. Łódź, Podrzeczna 33. 26

MECHANICZNY zakład bronzowniczy natychmiast do sprzedania. W. Jasiak. Piotrkowska 41.

DOMEK sprzedam pokój z kuchnią. Wiadomość na miejscu Włodzimierska 61, Łódź-Koziny.

STUDEBAKER ERSKINE (limuzyna) w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: telefon nr. 209-08. 26

KUPIĘ kilka tysięcy cegły może być z rozbiurki starego domu. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny sub. gotówka do Adm. Republiki.

Lokale

MIESZKANIA bez odstępnego lokale handlowe, biurowe, fabryczne, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „POLRUCH", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POSZUKUJĘ od zaraz pokoju z meblami lub bez mebli dla bezdzietnej pary małżeńskiej z używalnością telefonu, łazienki w centrum miasta (od Zielonej do Nawrot) ewentualnie wrót, w centrum miasta, ewentualnie z obiadami. Oferty sub „Doktór".

DWA POKOJE, kuchnia do wynajęcia, komorne tanie, Wiadomość: Kilińskiego 120, m. 19.

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum od zaraz. Of. sub. „O." do Republiki.

ŁADNY, duży pokój z kuchnią, balkonem, front II piętro, mieszk. 12 ul. Przejazd 69.

ŁADNY umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia. Piramowicza 5, front, m. 11.

ŁADNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem i używan. telefonu i wygód do wynajęcia, Al. I-go Maja 3. m. 5.

POKÓJ obszerny, frontowy, słoneczny, I p. z meblami lub bez do wynajęcia. Kilińskiego 47, m. 10.

MIESZKANIE pięć pokoi dużych, pokój dla służ. i wszelkie wygody do wynajęcia. Wiadom. od 1 do 3 ul. 11 Listopada 12, m. 10.

OD KWIETNIA wypuszczę magazyny, składy po Syndykacie Rolniczym, Kilińskiego 60, rządca.

TANIO ładny umebl. pokój do wynajęcia. Mielczarskiego 22, II p. fr. m. 7. Obejrzeć — 12—4 godz. pp.

8 zalet posiada nowowypuszczony przez firmę „ARDO" odbiornik sieciowy

„METEOR"

1. Rewel. cena Zł. 280.— (z lampami).
2. Odbiór całej Europy (do 25 stacji).
3. 3 lampy „TELEFUNKEN" (w tem ekranowana i pentoda mocy).
4. Kondensator powietrzny.
5. Oświetlona skala z wyznacz. stacjami.
6. Selekcja i czystość tonu gwarantowane.
7. Piękny i estetyczny wygląd.
8. Nadzwyczaj łatwa obsługa.

Pokazy i sprzedaż **RADJO AUDION, Traugutta 1.** 60—4

„GEGUZ"

Telefony: 171-11, 132-40.
PIOTRKOWSKA 82, fr. I piętro
Szybko i sprawnie realizuje wszelkie zlecenia mieszkaniowe, lokalowe bez odstępnego oraz sklepy i pokoje umeblowane.
Zgłoszenia bezpłatnie. 30—3

ODNAJMĘ dwuokienny pokój z niekrępującem wejściem z wygodami, również 1 pokój umeblowany do wynajęcia. Kilińskiego 25, m. 12.

KOMFORTOWE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią oraz sklepy w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiadomość: 11-go Listopada 37a, między godz. 1 i pół do 2 i pół.

3 POK. MIESZKANIE całkowicie wyremontowane, natychmiast do wynajęcia. Zielona 44. Inf. dozorca.

PIĘKNIE umeblowany kawalerski pokój z niekrępującem wejściem odnajmę. Grabowa L. 26, m. 3.

WILLA w ogrodzie, śródmieście, mały pokój umeblowany do wynajęcia. Gdańska 94.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Adres: Ozorkowska 4, m. 6, róg Napiórkowskiego.

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej zaraz do oddania. Cegielniana 22 m. 9, front, III p.

GABINET i poczekalnia do wynajęcia Piotrkowska, w centrum dla lekarza, adwokata. Of. sub „Odnajmę".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 2-ch panów lub małżeństwa z używalnością kuchni. Główna 46, m. 29

POKÓJ z wygodami ewent. z utrzymaniem do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wólczańska 65, m. 8

ŁADNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. ul. Gdańska 31a, fr. I p. m. 5.

Posady

POTRZEBNA od zaraz sprzedawczyni z odpowiednią prezentacją do magazynu konfekcji damskiej R. Margulies, Piotrkowska 92

WYKWALIFIKOWANY wojażer sprzedawca branży kamgarn, sztrajchgarn, poszukuje posady na stałe lub kolekcję na prowizję. Of. sub („J" 27). Pierwszorzędne referencje.

POTRZEBNA dziewczyna do wykończenia roboty krawieckiej. Wiadomość Haneldа. ul. Północna 13, m. 12.

LEKARZ-dentysta (ka) poszukiwany na wyjazd. Zgłoszenia sub. „dentysta" złożyć dziś i jutro do Republiki.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka na stałe z mieszkaniem. Ulica 6-go Sierpnia 49, róg Zakątnej.

POSZUKUJĘ panienki do półrocznego dziecka i do czteroletniej dziewczynki Pomorska 79, m. 12, godz. między 3—5. 19

WIELKOPOLSKIE Towarzystwo Handlowe Sp. Akc. przyjmie od zaraz 10 panów i pań do łatwej i korzystnej pracy zewnętrznej. Posada stała Tylko inteligentni, wymowni i energiczni reflektanci od lat 23 mogą się zgłosić z dokumentami w poniedziałek od godziny 4—6 i wtorek od godz. 9—12 przy ul. Sienkiewicza 37, II ptr. front w biurze

500 ZŁ. pożyczki poszukuje zaprowadzone biuro dając jednocześnie posadę. Oferty sub „Posada" do Republiki.

KUCHARKA, samodzielna doświadczona z świadectwami może się zgłosić: Wólczańska 17 (dozorca wskaże) między godz. 5 a 6 po poł.

POTRZEBNA zdolna fryzjerka-manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 94, Szprynger.

POSZUKUJEMY zdolnych agentów do sprzedaży opon samochodowych na stałą pensję i prowizję. Of. sub.: „Opony" do Republiki.

POSZUKUJĘ dobrego fachowca lub fachowczyni do wyrobu rękawiczek. Oferty dla „A.".

LEKARZ-dentystka poszukuje współpracy. Oferty sub „Współpraca".

POSZUKIWANA rutynowana ekspedjentka do składu win i delikatesów. Oferty do Republiki pod „Rutynowana".

MIŁA, sympatyczna, inteligentna zajmie się chętnie wychowaniem niemowlęcia u człowieka samotnego. — Of. sub „Izraelitka" do Republiki.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej panny do czteroletniej dziewczynki na kilka godzin dziennie. Sienkiewicza 52, m. 24.

PANIENKI potrzebne Kafe-Restaurant Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

SPRZEDAWCA obeznany z branżą techniczną, żelazną i budowlaną poszukiwany. Of. z podaniem dotychczasowej działalności pod „Technika".

PRZYJMIEMY kilka inteligentnych, wymownych, energicznych pań, powyżej lat 22 do lekkiej pracy zewnętrznej. Zarobek sowity. Poważnie traktujące mogą się zgłosić z dowodami osobistemi poniedziałek, godzina 10—1 i 3—5 Piotrkowska 62, m. nr. 7.

POTRZEBNI czeladnicy na damską robotę. ul. Główna 37.

WYKWALIFIKOWANA modystka z długoletnią praktyką poszukuje pracy Of. do Republiki sub „Długoletnia".

POTRZEBNY ekspedjent z kaucją zł. 500. Wiadomość ul. Grabowa 15, Pisarkiewicz, poniedziałek, wtorek od 1—4-ej.

15-LETNI chłopiec z ukończoną 7 kl. szkołą powszechną szuka jakiekolwiek zajęcie lub praktykę. Of. do Republiki pod „A. W."

POSZUKIWANA dyplomowana lekarz-dentysta na pół dnia w mieście. Zgłaszać się ul. 6-go Sierpnia 2 do lekarza-dentysty. między 4—8.

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 5

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

OSTRZEŻENIE. Podaję do wiadomości, że wzory żakowe Nr. Nr. 470, 480 zostały zarejestrowane w Urzędzie Patentowym Rz. P. za Nr. Nr. 2126, 2129 w dniach 23 i 28 lutego 1933 r. Ostrzegam przed naśladownictwem. Wilhelm Serwatka, Łódź, Karwińska nr. 5. 20

KORONKI do wszycia na okrętkę (kryto) do haftu, mereżkowania i szycia bielizny przyjmuje F. Suchecka, Łódź, Gdańska 26 — 2. 19

PRZERABIAM kapelusze słomkowe jedwabne, filcowe 2.50 oraz nowe tanio. Lidzbarska, Zielona 6, w podw.

ENERGICZNY przemysłowiec obeznany w branży wełnianej, bawełnianej i jedwabnej, posiada własną tkalnię, poszukuje wspólnika z kapitałem do 20,000 złotych. Oferty do Republiki pod „Egzystencja".

SPECJALISTA poszukuje wspólnika (czki) celem produkowania pudru i kosmetyki. Oferty „Kosmetyk". Administracja Republiki.

STOLARZ specjalista! Poleruje, naprawia meble, pianina, antyki. Tanio! Tel. 159-12

RUTYNOWANA krawcowa szukam, jako wspólniczkę, Oferty sub. „Współpraca".

PRZYJMUJE reperacje zegarków — 2 zł. gwarancja. Wieczne szkło 1 zł. Fabr. zeg. Chronometre, Piotrkowska 116.



NIEDOŚCIGNIONE. Paryż, Leningrad, Moskwa, Stambuł i 25 innych stacji europejskich z całą siłą i czystością daje najselektywniejszy odbiornik 2-lampowy ekranowany RW 2 za zł. 200.— Radjo-Watt, Narutowicza 16.

CZYSZCZE sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc, tanio. Zawadzka 6, m. 21, tel. 126-68.

Nauka i wychowanie

MATEMATYK E. Korbman udziela matematyki i fizyki do matury w grupach i pojedyńczo. Wólczańska 37. 19

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front. 26

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność hebrajski, polski, łacina. Ceny bardzo przystępne. Dzwonić 223-57.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

STUDENTKA U.S.B. udziela łaciny w zakresie 8 klas. Gdańska 45, m. 6 od 3—6 godz.

ANGIELSKIEGO udziela. Godzina jeden złoty. ul. Przejazd 69, m. 10.

ENGLISH Lady experienced teacher dipl. gives Lessons. Cegielniana 25, m. P. Hershzberg.

ŁACINY udziela tanio studentka filologji klasycznej. Piotrkowska 27, poprzeczna oficyna II piętro, Faigenbaum.

10 ZŁOTYCH MIES. Francuskiego, lekcji, korepetycji udziela rutynowana nauczycielka. Konwersacji naucza w 3 mies. łatwą metodą. Śródmiejska 56 pr. ofic. I wejście, II p. m. 11.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie wyuczam gruntownie za 25 zł. Pisania na maszynie 6 zł. Stenografja i korespondencja. Lekcja 1 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

STENOGRAFJI najnowszym systemem nauczam szybko i tanio. Piotrkowska 55, m. 15, tel. 211-40.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistka i Germanista. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Matura. Wypracowania, Piotrkowska 88 m. 55, parter, 5—8 w.

B. TANIO udzielają studentka lekcyj i korepetycji oraz dyplomowana nauczycielka niemieckiego, francuskiego teorji i konwersacji. Zawadzka 52, m. nr. 7.

Matrymonialne

KAWALER, chrześcij. lat 28, inteligentny, na stanowisku, fachowiec, pragnie ożenić się z skromną, praktyczną i gospodarną panną niedzisiejszych zasad, z dobrego domu. Typ: wysmukła, postawna blondynka. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe z podaniem rysopisu lub podobizną do adm. Republiki pod literą „4233 Onisko". Dyskrecja zapewniona.

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 5 II podwórze, parter. — A. Bartczakowa (dawn. Juljusza).

KAWALER posiadający własne przedsiębiorstwo poszukuje osoby inteligentnej w celu matrymonjalnym. Posag od 4—5000 dol. Oferty Republika nieanonimowe „Mir".

POZNAM pana, który kocha przyrodę i wycieczki zamiejskie. Na anonimy nie odpowiadam. Oferty pod „Wioseneczka" (do środy wyłącznie).

PRZYSTOJNY, sympatyczny, dyskretny pozna panią o współczesnych poglądach. Oferty „K. D."

KTÓRA PANI zapozna młodego w celu towarzyskim. Oferty sub. „Iskra"

SWATKA inteligentna, pośredniczy w sferach inteligentnych izraelickich. — Pomorska 23, m. 11 od 1—8 p. chemika Kesen proszę.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO kartę zapomogową Nr. 31.000, Książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi i dowód osobisty, wydany przez Województwo Łódzkie na imię Chaim Rojt, Zielony Rynek 3.

LEOKADJA Skrzekotowska, Piwna 14 zgubiła kartę wejścia do fabryki I. K. Poznańskiego.

DOKTÓR 30-2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2—4 po poł., od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Dr.
S. Kantor
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Lokale

„OMEGA", Piotrkowska 70, telefon 237-56 interwenjuje u gospodarzy i skutecznie przeprowadza obniżkę komornego, poniżej polecamy wprost od gospodarza:
ZŁ. 93 KW. 1 pokój z kuch. fr. ok. Narutowicza.
ZŁ. 290 KW. 3 pok. z kuch. wsz. wyg. Traugutta.
ZŁ. 300 KW. 4 pok. z kuch. fr. II p. Andrzeja.
5, 6 i 7-POKOJOWE z centr. ogrzew. lub bez we wszystkich kierunkach miasta. — Pokoje umebl. od zł. 25 mies. i z klatki schod. od 30 zł. mies.

2 POKOJE z kuchnią i wygodami.— Zawadzka 9, dozorca wskaże. 19

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Radwańska 19, m. 21.

DO WYNAJĘCIA natychmiast przy ul. Narutowicza 39 mieszkanie pięciopokojowe i sześciopokojowe (trzecie piętro) z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: tel. 131-02. 19.III.

„Lokumpol"
Piotrkowska 55 poleca między innemi:
ZŁ. 24 KW. Pokój pojedyńczy ul. Łagiewnicka.
ZŁ. 40 KW. Pokój z kuchenką ul. Kilińskiego.
ZŁ. 46 KW. Pokój o 2 oknach, I p., woda, zlew, światło.
ZŁ. 80 KW. Pokój z kuchnią słoneczne, front, I p. Żeromskiego.
ZŁ. 100 KW. Pokój z kuchnią 2 okna i balkon, słoneczne, front I p. centrum.
ZŁ. 106 KW. 2 pokoje z kuchnią, ul. Południowa.
ZŁ. 133 KW. 2 pokoje z kuchnią, wygódka, centrum.
ZŁ. 198 KW. 2 pokoje z kuchnią, łazienką, posadzki, balkon 1 piętro, świeżo wyremontowane, słoneczne, centrum.
ZŁ. 300 KW. 3 pokoje z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, front, II p. Piotrkowska — centrum.
4—5 i 6 POKOJOWE mieszkania front I i II p. z centralnem ogrz. i bez.
Sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne.
Pokoje umeblowane, z klatki schodowej od zł. 25.—

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Lipowa 20, front, II piętro, m. 5. Obejrzeć można od 10 rano do 5 popołudniu. 15

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

POKÓJ do wynajęcia z niekrępującem wejściem, umeblowany, od zaraz Kopernika 33, Wons. 19

POKÓJ frontowy duży, dwuokienny do wynajęcia, nadający się również dla lekarza lub adwokata. Piotrkowska 31, front, II piętro, m. 4. 19

DWA POKOJE, kuchnia, wygody do odstąpienia. Juljusza 26 m. 46. 19. 3.

MIESZKANIE 4-pokojowe w cichym domu, wszelkie wygody, 2 wejścia od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska 23 u gospodarza. 19.3.

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami, natychmiast do oddania. Południowa 20, m. 84. 13

DUŻY pokój wynajmę tanio od zaraz dla 2 panów lub pań. Może być z utrzymaniem. Wiadomość: Żeromskiego nr. 18, m. 27.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe, umeblowane lub pojedyńczo, niekrępujące. Andrzeja 48 m. 11.

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe ładnie umeblowane pokoje z telefonem wszelkiemi wygodami. Dzwonić Nr. 158-77.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Orla 23, m. 22. tel. 181-78.

POKÓJ ładnie umeblowany, tanio do wynajęcia. tel. 179-65, godz. 10—12.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 2.

POKÓJ umeblowany dla solidnej osoby. Zawadzka 4, m. 32.

POKÓJ umeblowany, z używalnością telefonu do oddania. Piramowicza 2, front, m. 7 od 2.30 do 5-ej.

Klub
towarzysko-społeczny
POSZUKUJE KIEROWNIKA,
dobrze ustosunkowanego, towarzysko obytego, mogącego przedstawić odpowiednie gwarancje i referencje. — Oferty pod „Klub" do Republiki.

2 LUB 3 POKOJE z kuchnią i wygodami w centrum miasta, słoneczne — poszukuję. Of. sub „W. H."

4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, oraz 1 pokój na biuro, od 1 kwietnia wprost od gospodarza. — Gdańska 61, do wynajęcia.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem, wygody, telefon do wynajęcia. Zawadzka 46, m. 7.

ODNAJMĘ umeblowany ładny pokój z oddzielnem wejściem. Żeromskiego 46, I-sze piętro, m. 34.

5-POKOJOWE frontowe, słoneczne, świeżo remontowane mieszkanie do oddania. Telefon 146-93 w godz. od 9—12 i 2—5.

POKÓJ umeblowany z wygodami, słoneczny, 2 okienny, frontowy do wynajęcia. ul. Andrzeja 43, m. 7.

Z KLATKI schodowej, ładny umeblowany, słoneczny pokój frontowy. I-e piętro. Al. I-go Maja 11, m. 13, tel. nr. 154-11.

DUŻY słoneczny, frontowo umeblowany pokój do oddania zaraz, solidnemu panu(ni) Zachodnia 21, m. 5, tel. 178-94. Zgł. od 10—12 i 2—5.

3 POKOJE kuchnia, przedpokój, kąpielowy, służbowy, dwa wejścia, gaz elektryczność. Wiadomość Zawadzka 9, dozorca.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Lipowa 25, m. 9.

POKÓJ z kuchnią z wygodami i jeden pokój I piętro umeblowany lub bez mebli wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Wólczańska 19.

POKÓJ ładnie umebl., słoneczny, I. piętro do wynajęcia. Obejrzeć 11—1, 5—6 Narutowicza 49, m. 22.

GARAŻE do wynajęcia. Cena przystępna. Rzgowska 85.

POKÓJ umeblowany w czystym domu z oddzielnym wejściem, wygody do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6, II. f.

Złoto, srebro, zęby i wszelką biżuterję kupuje i płacę najlepsze ceny. Zakł. jubilerski
JAN CHMIEL,
PIOTRKOWSKA Nr. 100.

1 POKÓJ z kuchnią frontowy, do wynajęcia. Wiadomość ul. Zamenhofa 6, mieszkanie 32.

MIESZKANIE 5-pokojowe w czystym domu, wszelkie wygody, 2 wejścia, 2 balkony, front, II piętro, od zaraz do wynajęcia. Pusta 9 (przy Piotrkowskiej) u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Cmentarna 3, mieszk. 18.

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, wygódka, 2 pokoje I p., front, słoneczne, odpowiednie na gabinet, poczekalnie, jeden pokój z kuchnią oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

JEDEN LUB DWA frontowe pokoje w pierwszorzędnym domu, winda. — Cegielniana 3, m. 9 u Ogólnika.

SOLIDNEMU panu tanio odnajmę pokój centr. ogrzew. telefon (103-75), winda. Nawrot 7, m. 23.

„UNIVERSATOR", Moniuszki 3, telefon 190-09 poleca bez odstępnego:
40 złotych kwartalnie pokój pojedyńczy.
70 złotych kwartalnie 1 pokój z kuchnią Piotrkowska.
150 złotych kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wygody, Radwańska.
270 złotych kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, wygody, Andrzeja.

LOKAL fabryczny z elektr. oraz mieszkanie zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy ul. Wólczańska 95.

ŁADNY umeblowanyy pokój, wejście z klatki schodowej odnajmę tanio.— Grabowa 20, II p. prawe wejście.

SKLEP z przyległym pokojem i kuchnią w dobrym punkcie, natychmiast odstąpię. Adres w Republice.

NIEKRĘPUJĄCEGO pokoju lub lokum u samotnej poszukuje na kilka godzin dziennie. Of. do Republiki sub „K. S."

Dziś, dnia 19-go b. m. o godz. 4-ej po poł.
W BIAŁEJ SALI MANTEUFLA
W TEATRZE „ARARAT"
odbędzie się
PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI
W progr.: chór, deklamacje
Śnieżka w państwie karłów.
Baśń fantastyczna.
Bilety od 50 gr. do 1.50 do nabycia w kasie teatru „Ararat" od g. 11-ej

U PROGU WIOSNY.

Już składy nasze zaopatrzone są bogato w najmodniejsze wełny na sukienki, kostjumy i płaszcze.

Polecamy **OSTATNIE NOWOŚCI** Polecamy

Crêpe Marfelé
Crêpe Yo-Yo
Shetland Melé **Flamisol**
Scots-Melé
Crêpe Marteau

Obficie zaopatrzone działy bielizny
damskiej, męskiej, dziecinnej, pościelowej i stołowej

Polecamy nasze gatunki **OK** o nieznanej dotąd najwyższej jakości

Uskuteczniamy wysyłki paczek do Rosji-Sow. na mocy specjalnej umowy z Przedst, Handl. **Z. S. R. R.**

Wyłączna Sprzedaż **Resztek Widzewskich**

KONSUM PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

150—5

DZISIAJ JUŻ

niema dwóch zdań, że
SKŁAD SUKNA i KORTÓW
„B.M.S."
PIOTRKOWSKA 37
Front I piętro
tel. 237-78
posiada największy wybór w Łodzi materjałów na ubrania męskie oraz palta męskie i damskie najprzedniejszych firm Łódzkich, Tomaszowskich i Bielskich
Pamiętajcie
„B.M.S."

NIC NIE ZASTĄPI
„OLLA"
produkowanych na podstawie zgłoszonego w **Ameryce** do **patentu** sposobu wytwarzania.
„OLLA" PREZERWATYWY
„Nr. 1225"

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

PIANINO krzyżowe, zagraniczne z dobrym tonem okazyjnie sprzedam.— Śródmiejska 46, m. 6.

OKAZJA! Meble jasne: szafa, kozetka, kredens, stół, krzesła i inne, tanio sprzedam. Piotrkowska 269, m. 3 od 2—4 i od 8—10. 19

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomość w Republice. 28

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe solidnej roboty tanio do sprzedania. Kilińskiego 160, Przeździecki.

KUPIĘ psa wilka rasowego, młodego, tresowanego. Adres: Zduńska Wola, Rynek 29, Parczyński. 19. 3.

OKAZJA. 500 książek do sprzedania większość nowości. Oferty pod „Tanio".

MASZYNA do kopyt szewskich tanio do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 32, u gospodarza. 19

MATERACE HYGJENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Południowa 10, w podwórzu. Ceny przystępne. 11.4

MLECZARNIA - restauracja z urządzeniem i mieszkaniem do odstąpienia Centrum Łódź. Oferty biuro Fuchsa, Łódź. Piotrkowska 50, sub „Tanio".

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

SYPIALNIA jasna do sprzedania od stolarza. Obejrzeć można ul. Andrzeja nr. 9. m. 7.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia Mechaniczna Stolarnia Bazarna 6, tel. 242-16

PŁYTY gramofonowe 95 gr. Najnowszeprzeboje po zł. 220. Zamieniamy płyty „Chronometre", Piotrkowska nr. 116.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

SKLEP spożywczy do sprzedania. — Różana 12. 19

SERWIS na 12 osób sprzedam okazyjnie. Gdańska 43, m. 10.

BUDKA uliczna z wodą sodową do sprzedania róg Juljusza i Głównej u dozorcy Główna 58.

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet" 6-cio osobowy w pierwszorzędnym stanie, tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p., m. 6.

4-LAMPOWE radjo do sieci do sprzedania, tamże sypialka. Poniedziałek, godz. 8—10 wieczorem. Śródmiejska 52, m. 8.

KUPIĘ budynek fabryczny o powierzchni 1500 mtr. kw. pierwszeństwo szed. Oferty sub. „T. Z." do Republiki.

SAMOCHÓD luksusowy prawie nowy limuzyna sprzedam okazyjnie tanio, byle zaraz za 6500 zł. kosztował — 24.000 zł. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 76, m. 3, III piętro. 23

MASZYNA gabinetowa Singera w dobrym stanie do sprzedania. Pomorska 80, m. 25.

SZAFKA do narzędzi lekarskich, umywalka lekarska marmurowa i inne meble okazyjnie do sprzedania Piotrkowska 102, wiadomość u dozorcy.

HANDEL win i wódek wraz z koncesją do sprzedania. Wiadomość w Republice.

DWA SKLEPY, spożywczy i owocarnia, z całkowitem urządzeniem, dobrze prosperujące, z pokojem i kuchnią oraz szopą, w rogowym domu. Połączenie tramwajowe. Komorne 210 zł. kw. Tanio sprzedam. Wiadomość, ul. Matejki nr. 7, m. 32. Studziński (przy Pomorskiej).

KUPIĘ wannę emaliową wraz z piecem kąpielowym. Oferty do admin. Republ. pod „G G".

KUPIĘ zaraz używane pianino niedrogie. Zawiadomić proszę Kraszewskiego 20 m. 9. Grudziński, można listownie.

KUPIĘ wózek dziecinny okazyjnie. Oferty do administracji Republiki pod „S. B."

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, * referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze.— Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

Tym razem wyciągnęli!



Namiętnie lubią leźć turyści
Na „prosperity" szczyty dumne.
Więc nic dziwnego oczywiście.
Że czasem któryś spadnie w... trumnę.

Niedawno Dolar stąpnął zdradnie
I równowagę wnet utracił,
Lecz nim nadobre w przepaść wpadnie
— Ratują wspólnie go kamraci!

Rysował *A. Szyk.*

KAŻDA KOBIETA JEST BEZPŁODNA

w ciągu dwuch tygodni w miesiącu.—Sensacyjne twierdzenie lekarza japońskiego. Inni lekarze kategorycznie temu zaprzeczają.

Walka o regulację urodzeń w Ameryce.

Sprawa regulacji urodzeń wywołała również w St. Zjednoczonych namiętną dyskusję publiczną. Stoi to w związku z projektem ustawy, na mocy której uświadamianie, rozpowszechnianie książek oświetlających wszelkie przejawy życia seksualnego, oraz sprzedaż wszelkich środków zapobiegających ciąży, ma odbywać się **zupełnie jawnie i legalnie.**

Oczywiście projekt ten wywołał w purytańskiej Ameryce niebywałą wrzawę i niesłychane rozognamiętnienie umysłów. Chociaż niemal wszyscy Yankesi doskonale wiedzą, że sprawa jest już oddawna w sensie pozytywnym przesądzona i wszelkie środki zapobiegawcze, jak również przerywanie ciąży znajdują powszechne zastosowanie, a jedynie kobiety nieuświadomione padają częstokroć ofiarami praktyk osób niepowołanych, pomimo to strażnicy moralności publicznej wypowiedzieli projektowi temu zdecydowaną walkę.

Ta walka została jeszcze niepomiernie spotęgowana z chwilą ukazania się na amerykańskim rynku księgarskim pracy medycznej dwuch lekarzy — **japończyka M. Ogino i wiedeńczyka Hermana Klautz'a.**

W książce tej autorzy twierdzą, że **istnieje taki okres w ciągu miesiąca, kiedy kobieta nie może być zapłodniona,** trzeba jedynie zachować dokładne obliczenie t. zw. „okresów". Zdaniem więc tych lekarzy natura sama wprowadziła swego rodzaju kontrolę urodzeń, czyli, że **istnieje reglamentacja urodzeń bez specjalnych ustaw.** Większość jednak lekarzy twierdzi, że nie należy polegać na kontroli natury. Natomiast duchowieństwo usilnie poparło autorów wspomnianej książki, twierdząc, że nie należy zwalczać praw Boga i kościoła, przez wprowadzenie kontroli urodzeń, skoro uczyniła to za nas natura. Ta enuncjacja spotkała się z ostrą odprawą znanej na gruncie amerykańskim działaczki na polu kontroli urodzeń — Małgorzaty Senger, która oświadczyła:

„Twierdzenie lekarzy, japończyka i austrjaka są zupełnie gołosłowne i stanowią jedynie pułapkę dla kobiet. **Zapraszam tych lekarzy i przedstawicieli duchowieństwa do kliniki przy ulicy 16-ej New-York West, gdzie będziemy mogli im zademonstrować rezultaty naszych wieloletnich badań na tem polu".**

Nieustraszona bojowniczka kończy wezwanie swoje oświadczeniem, że **„na naturze polegać nie można i nie wolno".**

Oczywiście wezwanie Małgorzaty Senger nie odniosło żadnego skutku. Duchowieństwo oświadczyło bowiem, że posiada ono swoje własne kliniki, gdzie sprawy te są badane.

Teraz nastąpiło drugie zkolei oświadczenie Małgorzaty Senger:

„Jest wprost rzeczą śmieszną — pisała ona — żeby do Ameryki, tak bogatej w kliniki i żyjącej swojem odrębnem życiem, importować teorje jakiegoś mało znanego lekarza japońskiego. Podobne teorje były już nieraz rozpowszechniane, lecz za każdym razem, po dłuższem badaniu, **wszystkie te teorje były obalone. W oficjalnym świecie lekarskim teorja „dwuch tygodni", w ciągu których kobieta nie może być zapłodniona została już niejednokrotnie zdyskredytowana".** W klinice naszej, gdzieśmy badali wypadki 32 tysięcy kobiet, **nie udało nam się stwierdzić, by kobieta w jakimśkolwiek czasie, a szczególnie w terminie dwutygodniowym nie mogła zajść w ciążę. Wszelkie bajeczki na ten temat już dawno zbankrutowały.** Jeśli są lekarze, który dysponują w tej materji faktami, to chętnie zapraszamy ich do naszej kliniki i niech nas przekonają o prawdziwości ich teorji. **Propagowanie zaś teorji, że kobieta w ciągu dwuch tygodni w okresie miesięcznym jest bezpłodna — jest rzeczą szkodliwą, która może wiele kobiet wprowadzić w zgubną sytuację. Jedyną drogą przyjścia z pomocą nękanej nadmiarem urodzeń kobiecie jest wprowadzenie ustawy o kontroli „urodzeń".**

Książka dwuch lekarzy wywołała zrozumiałą sensację i zainteresowanie. Nieliczne na rynku księgarskim Ameryki egzemplarze zostały prędko wyczerpane i rozpoczęła się **istna pogoń za zdobyciem „białego kruka".** W tej sprawie zabrały głos przedstawicielki przenajrozmaitszych organizacyj kobiecych, m. in. znana prezeska Anna Gould, która oświadczyła:

„Dyskusja w sprawie „dwuch tygodni" jest sprawą świata medycznego. Możliwe jest, że teorja ta odpowiada w części prawdzie, a możliwem też że nie. Lecz wszystko to nie powinno mieć wpływu na wniesiony projekt regulacji urodzeń. Ustawa ta powinna być przez kongres Stanów Zjednoczonych bezwzględnie przyjęta. Jeśli z biegiem czasu okaże się że natura istotnie w pewnym okresie zabezpiecza przed ciążą, wówczas żadna kobieta nie będzie wszak szukać sztucznych środków zapobiegawczych. Środki te okażą się zbyteczne, gdyż każda kobieta będzie starała się zachować jak najściślej wyliczenie „okresów". Lecz dopóki teorja ta okaże się prawdziwą, a wątpić należy, czy to wogóle kiedyś nastąpi — kobieta amerykańska musi otrzymać na drodze legalnej prawo zabezpieczenia swego zdrowia, spokoju i życia".

Okazuje się, że także Ameryka ma swoich „Boyów". Yes.



Królewskie honorarjum

otrzyma angielski polityk Winston Churchil.

(ab). Jedno z wielkich wydawnictw angielskich zamówiło u znanego polityka Winstona Churchila wielkie dzieło, na temat historji wszystkich narodów, władających językiem angielskim.

Prócz Anglji, w książce tej będzie podana historja wszystkich szczepów, zamieszkujących kolonje angielskie. Za dzieło to, które będzie się składać z 400.000 słów otrzyma Churchil olbrzymie honorarjum 100.000 dolarów, czyli za każde cztery słowa jednego dolara.

Należy zaznaczyć, że w Anglji zapłacono już pani Humpry Ward za powieść 16.000 funtów, a znanemu pisarzowi Kiplingowi nawet 40.000 funtów szterlingów, jednak była to tantjema.

Natomiast 100.000 dolarów, które otrzymać ma Churchil jest samem honorarjum, tamtjemę zaś dostanie on oddzielnie. Churchil pobił więc swego rodzaju rekord, otrzymując największe honorarjum.

Podręcznik demagogji.

Tajemnica powodzenia Hitlera i jemu podobnych.

(łu) W 1905 roku ukazała się na półkach księgarskich książeczka niemiecka Rudolfa Bartelsa p. t. „Lehrbuch der Demagogie".

Jedno z pism niemieckich przytacza obecnie wyjątki z tej książeczki, zaznaczając, że Bartels już w 1905 roku przewidział przyjście Hitlera, albowiem ma się wrażenie, że Hitler wzorował się właśnie na jego nauce.

Oto kilka wyjątków tej ciekawej książeczki:

OBJEKT DEMAGOGJI.

Podstawą sztuki demagogicznej jest **poznanie istoty masy.** Dlatego też zajmiemy się na wstępie jej sprecyzowaniem. Należy pamiętać o tem, że **masa jest przedewszystkiem głupia i ograniczona.** Nie jest ona w stanie jasno myśleć, rozpoznawać związku między przyczyną a skutkiem, wyciągać odpowiednie wnioski, zdawać sobie sprawę z różnorodności wpływów tej samej rzeczy i t. d. **Masa ludzka jest krótkowzroczna, łatwowierna w stosunku do tego, co wydaje się być dla niej przyjemne lub korzystne i zaślepiona w stosunku do wszystkiego, co przerasta jej znajomości i doświadczenie.** Słaby i niezdarny rozum masy ludzkiej może być w pewnych okolicznościach zupełnie sparaliżowany, gdy **w grę wchodzi uczucie, które** o wiele mocniej niż rozum wpływa na wyrok i czyny tłumu.

ŚRODKI DEMAGOGJI.

Demagog winien przemawiać w ten sposób, **jakgdyby tłum wszystko rozumiał i o wszystkiem mógł wydawać sąd.** Prawda nie posiada żadnej demagogicznej wartości i demagoga „jako takiego" nie powinna wcale obchodzić. Zamiast mówienia prawdy demagog winien w swych przemówieniach **możliwie jaknajbardziej przesadzać, przekształcać, zmieniać, uogólniać, wreszcie — ukrywać pewne fakty.**

ISTOTA DEMAGOGJI.

Ogromną wartość demagogiczną posiada **przeświadczenie tłumu, że demagog mówi prawdę.** Tłum musi uwierzyć, że demagog lub jego partja **dbają o dobro narodu.** Demagog prawdziwy winien uprzedzać życzenia tłumu, odgadywać jego myśli, schlebiać i jednocześnie urabiać jego poglądy w myśl własnych życzeń.

Demagogowi nie wolno się bawić w żadne wspaniałomyślności. Winien on **wychwalać tylko własnych towarzyszy** partyjnych, wszystkich pozatem musi traktować jako — **łotrów, zdrajców i wrogów całego narodu.**

JENÖ WALLESZ.

Jubileusz.

Dyrektor szkoły ludowej od 40-tu lat spełniał nieprzerwanie swe funkcje, wobec czego wydział oświaty i kultury postanowił urządzić maleńką uroczystość na cześć tego zasłużonego działacza oświatowego. Z początku planowano urządzić maleńką uroczystość, lecz gdy przyjazd swój zapowiedział sam pan minister oświaty, w miasteczku zapanował niezwykły nastrój. Każdy mieszkaniec promieniał radością i przybycie ministra stanowiło temat wszystkich rozmów. Na pokrycie wydatków miasto wyasygnowało 10.000 pengô. Za te pieniądze uporządkowano przedewszystkiem ulice wiodocą z dworca do miasta, ponadto wzniesiono łuk triumfalny nad rynkiem, przez który pan minister musiał przejechać.

Odrestaurowano również gmach magistracki, oraz wytapetowano mieszkanie burmistrza, w którem pan minister miał się ulokować. Wynajęto auta, kupiono chorągwie, wino i zakąski. Na osiem dni przed uroczystością nie załatwiono w magistracie zadnych spraw, albowiem wszyscy urzędnicy zajęci byli omawianiem spraw, związanych z uroczystością. Wydział prasowy zamieszczał w prasie sążniste artykuły z podaniem nazwisk osób, mających wziąć udział w uroczystościach i ustalając porządek mówców.

***

Jubilat czytał owe artykuły w pismach i serce rosło mu z wielkiego wzruszenia na myśl o tem, że wszystkie te przygotowania czynione są na jego cześć. Nie zwrócił wcale uwagi na to, że na trzy dni przed uroczystością nazwisko jego przestało już ukazywać się w gazetach. Wszyscy mówili tylko o panu ministrze i o tych, którzy będą wygłaszali przemówienia. Gdy żona dyrektora przeczytała artykuły w pismach, zwróciła się do męża:

— A gdzie jest twój jubileusz?

W głowie dyrektora teraz dopiero zaczęło się rozjaśniać i nagle poczuł on jakiś niesmak w ustach.

#

Nadszedł dzień jubileuszu. Delegacja powitalna wyjechała w dziesięciu autach na dworzec. Burmistrz przywitał ostentacyjnie pana ministra, który w kilku dziękczynnych słowach odpowiedział za tak miłe przyjęcie. Przy łuku triumfalnym przywitał ministra jubilat. Potem pojechano dalej na ratusz.

Przez całą drogę wiwatowano na cześć ministra. Mieszkańcy wymachiwali chusteczkami z okien domów, udekorowanych flagami. Całe miasto było rozgorączkowane. Zgodnie z programem pan minister rozlokował się w nowowytapetowanem mieszkaniu burmistrza.

O godzinie drugiej po południu goście zebrali się w pięknej sali ratuszowej przy stole. Gdy podano już pieczeń, jeden z gości zauważył brak jubilata. Okazało się, że zapomniano go nawet zaprosić na obiad. Burmistrz porozumiał się szybko z siedzącym obok niego notarjuszem, który wymknął się z sali i posłał jednego z woźnych po jubilata. Woźny jednak wrócił sam, oświadczając czekającemu niecierpliwie w kurytarzu notarjuszowi:

— Pan dyrektor kazał powiedzieć, że źle się czuje i nie może przybyć na obiad.

Notarjusz udał się niezwłocznie do lekarza urzędowego.

— Dyrektor zachorował. Sprawdź co mu jest i sprowadź go żywego lub umarłego.

Lekarz urzędowy wpadł w złość.

— To jest skandal! On wie przecież dobrze co się tu odbywa i bawi się w jakieś ceregiele.

Zabrawszy ze sobą szprycę do zastrzyków, udał się do mieszkania dyrektora.

— Co panu dolega?

— Prawdopodobnie zdenerwowanie tak mnie wyczerpało... Mąci mi się w głowie, nogi mi podrygują.

Lekarz wymacał puls dyrektora i przyłożył mu stetoskop do serca.

— Jest pan zdrów. Proszę się natychmiast ubrać i pójść ze mną.

— Nie pójdę.

— Chodź pan... Na moją odpowiedzialność... Jak pan to sobie wyobraża?. Przecież będziemy skompromitowani wobec ministra.

Teraz wtrąciła się również do rozmowy żona jubilata.

— Nie pozwolę na to, aby mąż mój udał się na ten obiad.

— Ładna historja! Pan minister chce wygłosić przemówienie na pańską cześć... Niech pan pozwoli swą rękę... Zrobię panu zastrzyk i wszystko będzie w porządku.

— Nie pójdę!..

I został w domu.

***

Gdy lekarz urzędowy wszedł do pięknej sali ratuszowej, pan minister stał, trzymając w ręku papier, z którego miał przeczytać swe powitalne okolicznościowe przemówienie. Burmistrz spojrzał trwożnem okiem na lekarza, który lekko zaprzeczył ruchem głowy. Straszna sytuacja!.. Minister chrząknął i wszyscy zwrócili twarze w jego stronę.

W tej chwili burmistrz szepnął coś do ucha naczelnikowi urzędu stanu cywilnego.

Pan minister rozpoczął swe przemówienie.

Mówił przeszło dziesięć minut, a gdy przebrzmiały oklaski, ku żdziwieniu ogółu podniósł się naczelnik wydziału stanu cywilnego... Był blady i z trudem wybełkotał kilka niezrozumiałych słów. Minister poklepał go po ramieniu i uścisnął mu dłoń... Wszyscy w lot zrozumieli o co chodzi i po kolei ściskali dłoń naczelnika urzędu stanu cywilnego w zastępstwie nieobecnego jubilata...

W miesiąc potem nadeszło zawiadomienie z nazwiskami osób, nagrodzonych państwowemi oznakami. Wszyscy prawie otrzymali ordery oprócz siwego dyrektora, który został emerytowany, albowiem nie mógł milczeć i odpowiedział jak to odbył się jego jubileusz bez jego udziału. Tłum. Lw

Twórca „Kapitału" -- wróg kapitalizmu.

Życie prywatne i działalność publiczna Karola Marksa. — Międzynarodowy Związek „Sprawiedliwych". — „Kapitał", który autorowi nie przyniósł żadnego zysku.

Marks zwalczał namiętnie niektórych... marksistów.

Ktoś słusznie kiedyś powiedział:

— Marks napisał „Kapitał", a znaczna większość jego zwolenników i uczniów żyje z procentów od tego kapitału t. zn. z różnych komentarzy, publikacyj i broszurowych wydań popularyzujących teorję marksistowską. **Na dziesięciu marksistów conajmniej dziewięciu nie czytało wcale „Kapitału"...**

Trudno słowom tym odmówić słuszności: — szeroka masa marksistowska żyje z procentów od „Kapitału".

Bez względu na stosunek do teorji Marksa, elementarna sprawiedliwość nakazuje przyznać jej ogromny wpływ na bieg współczesnej historji.

***

Henryk Karol Marks urodził się dnia 5 maja 1818 w Trier w Prusach.

Ojciec jego był znanym adwokatem, matka, której nazwisko panieńskie brzmiało Pressburg, pochodziła z holenderskiej rodziny żydowskiej i zachowała jeszcze w swej pamięci ghetto amsterdamskie, w którem się wychowywała.

Gdy Karol Marks miał siedem lat, rodzice jego wraz z dziećmi przyjęli luteranizm. Jak zapewniał potem Engels, Marksowie nie uczynili tego bynajmniej w celach jakichkolwiek korzyści materjalnych. Karjerze radcy prawnego nie przeszkadzało jego żydowskie pochodzenie. On chciał poprostu **ułatwić w przyszłości życie swym dzieciom...** Jak wyraził się Henryk Heine, metryka chrztu była dlań **„biletem wstępu do świątyni kultury europejskiej"**.

Karol Marks osobiście nie przywiązywał żadnego znaczenia do tej lub innej przynależności religijnej. Gdy właściciel hotelu brukselskiego zwrócił się doń pewnego razu z zapytaniem jakiej jest religji, Marks odparł:

— **Socjalistycznej!**

W dzieciństwie i młodości Marks nie stykał się z objawami antysemityzmu. Rodzice jego przebywali przeważnie w środowisku chrześcijańskiem, a Karol, jeszcze jako dziecko, był ulubieńcem znanej rodziny arystokratycznej Westfalen. Jego rówieśniczka Enni Westfalen przywiązała się doń całem sercem. Gdy oboje podrośli przyjaźń ta przedzierzgnęła się w gorącą miłość. W 1843-im roku **Enni została żoną Marksa,** jego najserdeczniejszą przyjaciółką i wierną towarzyszką dozgonną. Enni była jedyną kobietą w życiu Karola Marksa. On ją ubóstwiał. Gdy Enni zmarła w 1881 roku, Engels rzekł:

— **Teraz Marks również umrze: — on jej nie przeżyje...**

I tak się też stało. Marks zmarł w 15 miesięcy potem — 14 marca 1883 r. w Londynie.

Marks wogóle odznaczał się wielkiemi zaletami serca. Drobny szczegół: — gdziekolwiek zagnał go los, **wszędzie otaczał się dziećmi.** W Londynie dzieci nazywały go „Arabem" ze względu na jego opaloną cerę i nieraz odrywały go od pracy nad „Kapitałem". Żona, śmiejąc się, mówiła, że dzieci zbytnio go eksploatują, na co Marks odpowiadał:

— **Czgo chcesz?... Na eksploatacji opiera się cały ustrój dzisiejszy!...**

***

W siedemnastym roku życia Marks otrzymał maturę.

— Wybieraj! — rzekł doń ojciec. — Dokąd chcesz jechać: — do Berlina, Kolonji, czy do Bonn? Co chcesz studjować: — filozofję, medycynę, czy prawo?

Karol Marks **wybrał Bonn i prawo.** Nie chciał jechać ani do Berlina ani do Kolonji, gdyż musiałby tam być pod opieką ciotek i wujków. Ale nie wytrzymał długo w Bonn i przeniósł się do Berlina, gdzie młody Marks studjował nietyle rzymskie prawo, ile pruskie bezprawie... Interesował się polityką i życiem społecznem i wstąpił nawet do jakiegoś kółka studenckiego, którego członkowie pili piwo, świetnie popisywali się szermierką, śpiewali jakeś pieśni i zachwycali się „Wilhelmem Tellem". W tym okrese przypada **pierwszy grzech literacki Karola Marksa.** Podobnie jak wszyscy młodzieńcy ówczesnej epoki, **zaczął pisać wiersze...**

— Dziwię się tylko jednej rzeczy — mówił Marks, już jako staruszek — dlaczego mnie pobili, gdy czytałem swe wiersze znajomym. Przecie to był jawny gwałt, dokonany na bogini poezji!

Małżonka była innego zdania o tych wierszach, w których Marks rymami upiększał księżyc, miłość, przyjaźń i inne akcesorja romantycznej poezji.

Z Berlina Marks przeniósł się w 1841 roku do Jeny, gdzie jak pisał do swego przyjaciela Bauera — **„uzyskał tytuł doktora nauk prawniczych za cenę 60-ciu dni wkuwania i dwuch par przetartych spodni".**

Marks zdawał sobie jednak sprawę z tego, że nie posiada talentu prawniczego i pożegał się nazawsze z Temidą.

Pociągała go działalność literacka, szczególnie publicystyczna.

Przy pomocy tegoż Bauera został współpracownikiem „Gazety Reńskiej", wychodzącej wówczas w Kolonji. W kilka miesięcy potem został **naczelnym redaktorem tego pisma,** mając wówczas 24 lata. Jednakże rząd pruski nie bawił się wówczas z niewygodną dlań prasą i z rozkazu prezydjum policji „Gazeta Reńska" przestała wychodzić.

— „Dokąd uciec od cenzora z jego długim, wszędzie wtrącającym się nosem i niemniej długim czerwonym ołówkiem?" — pytał Marks w liście do Bauera w kilka miesięcy potem.

Jak sam się wyrażał, „w Prusach brak mu było powietrza", wobec czego wraz z żoną uciekł do Paryża. Osiadł tam na mieliźnie, ale nawiązał kontakt z Engelsem i Heinem.

— **Paryż wart jest tego, aby się w nim głodzić...** — oświadczył żonie.

I Enni przyznała mu rację.

***

W tym okresie, około roku 1845-go, Marks coraz bardziej ujawnia swe rewolucyjne tendencje, gromiąc świat burżuazyjny ze szpalt pisemka „Naprzód"!. W Berlinie artykuły jego wywołują coraz większe oburzenie. Poseł pruski w Paryżu przedstawia rządowi francuskiemu listę osób, które życzyłby sobie widzieć poza granicami Francji. Wśród nazwisk tych widnieje oczywiście również nazwisko Karola Marksa. Rząd francuski spełnia prośbę Prus.

Marks przenosi się do Brukseli. Tam wstępuje do międzynarodowego związku „Sprawiedliwych". Wraz z Engelsem stara się zrewolucjonizować związek, wyrzucić zeń cały „balast" burżuazyjny". Na pierwszej konferencji związku, odbytej w Londynie, Marks i Engels, wypełniając złożony na ich barki przez towarzyszy obowiązek, ogłaszają słynny „Manifest komunistyczny", który w rzeczywistości stał się programem ówczesnej socjalistycznej Międzynarodówki.

Po rewolucji lutowej w Paryżu, Marks wrócił w 1848 roku do Francji, lecz rozwijająca się reakcja zmusiła go do opuszczenia granic tego kraju. Prusy były dlań krajem zamkniętym, do Brukseli nie wpuszczano go, Austrja bała się go wpuścić. Cały świat niemal przestał dlań istnieć. Pozostał więc tylko Londyn. I Marks wraz z rodziną — miał już wówczas troje dzieci — **przenosi się do stolicy Anglji.**

Tam, w klasycznym kraju kapitalizmu, Marks mógł studjować prawa rozwoju przemysłowego i zbierać materjały do swej kapitalnej pracy. Napróżno szukał pracy w dziennikarstwie. Nazwisko jego odstraszało redaktorów. Nędza, jaką Marks przeżywał w Londynie, była tak straszna, że powoli musiał się wszystkiego wyzbyć, i, jak sam mówił, **„mieszkał już prawie w lombardzie".**

Dopiero w 1853-im roku uśmiechnęło się doń szczęście. Został korespondentem „New-Yorskiej Trybuny". Płacono mu 5 dolarów na tydzień i za te pieniądze trzeba było żyć z trojgiem dzieci!

Nie o wiele polepszył jego sytuację materjalną „Kapitał". **Przyniósł on kapitał wydawcom, lecz nie autorowi.**

W dodatku pod koniec życia między jego uczniami wynikały coraz częściej spory teoretyczne i różnice zdań. Pod płaszczykiem marksizmu propagowano ideę, nie mające nic wspólnego za teorjami Marksa.

Słusznie więc Marks mówił nieraz do swego przyjaciela Engelsa:

— **Jeśli to jest marksizm, w takim razie nie jestem marksistą!**

ABEL BONNARD.

Pieniądze.

Świat współczesny jest światem pieniądza. Jest to najkrótsza droga, aby wyrazić, iż nie posiada on duszy.

***

Być biednym lub bogatym — to nie od nas zależy. Kto jednak uważa się za bogatego z własnej woli, ten jest naprawdę biednym...

***

Ubóstwo nie wzbrania nikomu ukazywania siebie ze strony najszlachetniejszej, aby jednak być wyrafinowanym, trzeba już posiadać choć troszkę pieniędzy.

***

Radość bogacza, sporządzającego testament, nie polega na myśli o tym, który zbogaci się wskutek tego testamentu, lecz o tym, którego spotka rozczarowanie.

***

Trzeba przyznać, iż niektórzy ludzie wydają pieniądze z niezwykłą elegancją. Ale ci sami ludzie dopuszczą się największej podłości, by pieniądze te zdo[illegible]

***

Artysta, który szczyci się, że zarabia, oświadcza nam jednocześnie mimowoli, że zmienił swój zawód.

Tłum. — LU.

Bicze z piasku.

Zrastanie się dziobów.

Podobno orły żyją bardzo długo.

Regularny tryb życia, dużo ruchu, oddychanie najczystszym ozonem w górnych strefach powietrza i absolutna abstynencja od zagadnień polityki bieżącej tak konserwują ich organizm, że podobno często osiągają sędziwy wiek lat stu.

Ostatnie jednak chwile takiego spierniczałego orła są bardzo smutne. Istnieje legenda, że krzywy dziób orła z biegiem lat zakrzywia się coraz bardziej, coraz bardziej, aż pewnego pięknego poranku stare orlisko budzi się, chce ziewnąć — a tu ani rusz dzioba otworzyć! W ciągu nocy zakrzywił mu się już ostatecznie, zrósł się, zcementował — i szlus!

Taki orzeł siada wówczas na iglicy skalnej i osowiałem okiem spogląda w dolinę. Wie, że czeka go nieuchronnie śmierć głodowa, po raz ostatni więc chce objąć spojrzeniem królestwo, którem władał. I jak na ironję losu widzi w dole, na halach stada owiec z mnóstwem maleńkich, tłuściutkich jagniątek, na miedzach spokojnie żerują kuropatwy, stada dzikich gołębi niemal się o niego ocierają w locie, nawet tchórzliwy zając — i ten wyskoczył z krzaków i beztrosko kica u stóp iglicy skalnej, wyraźnie naigrywając się z groźnego do wczoraj wroga.

Nik już sobie nic nie robi z takiego orlego pryka ze zrośniętym dziobem!

Skończyło się jego panowanie i najsmaczniejsze kąski mogą mu teraz same pchać się pod sam dziób — nic mu już z tego nie przyjdzie.

Te melancholijne rozmyślania o tragedji starych orłów przyszły mi na myśl bynajmniej nie podczas studjów ornitologicznych, ani podczas wycieczek górskich i podpatrywania tajemnic natury, ale poprostu podczas robienia rachunków domowych i podpatrywania niemniej głębokich zagadek własnego budżetu.

W miarę tego, jak na moje wątłe barki brałem przypadającą na mnie część ciężaru kryzysu gospodarczego, następowały korektywy mego domowego budżetu. Z preliminarza wydatków zmuszony byłem skreślać kolejno najpierw owoce, choć lekarz zaleca mi witaminy, później prawdziwą kawę, zastępując ją zbożową, dalej trzecią potrawę na obiad poprzestając na zupie i mięsie, następnie różne pozycje z dziedziny garderoby, rozrywek i t. zw. potrzeb duchowych.

Z kierowniczych szczytów państwowych przyszły cenne wskazania o konieczności zaciągania pasa, trzeba więc było zająć się robieniem w tym pasie nowych dziurek, bo już i przedtem zapinałem go zawsze na ostatnią.

Jeżeli zaś Szanownym Państwu pewną trudność sprawia skojarzenie mego zaciśniętego na pustym brzuchu pasa ze zrośniętym dziobem starego orła na szczycie iglicy skalnej, to przyjdę Państwu z pomocą, abyście nie robili dwuznacznych aluzji o pierniku i wiatraku, bo tego nie lubią.

Otóż, jakieśmy się już wszyscy spostrzegli, przeżywamy kryzys. W dużym stopniu jest on kryzysem wzajemnego zaufania. Narody mają pewne zastrzeżenia wzajemne i tak, wogóle, co do polityki światowej.

Ale pamiętajmy, że ludzkość jest w gruncie rzeczy starą histeryczką. Nigdy niewiadomo, kiedy się jej humor odmieni i zupełnie nie jest wykluczone, że pewnego dnia ni z tego ni z owego ludzkość nabierze raptem takiego zaufania i do Hitlera i do Sowietów, że wyłuska z pończoch tezaurowane dolary i kryzys ekonomiczny zniknie z dnia na dzień jak sen jaki złoty.

Nastąpi inflacja zaufania powszechnego, nadmiar wzajemnego bezpieczeństwa i hipertrofia dobrobytu.

Bogactwo rozleje się po świecie jak wezbrane Missisipi, pełnowartościowych dolarów będzie tyle, co zwiędłych liści w jesieni, funt sterling odrazu skoczy na kilo sterling — tylko się schylić i czerpać pełnemi rękami.

I tu zaczyna się bijąca w oczy analogja z historją starego orła. Obawiam się bowiem, że gdy ten cudowny dzień wreszcie kiedyś zaświta — ja — wy — oni — my wszyscy znajdziemy się w sytuacji tego orła na szczycie iglicy skalnej: u stóp naszych toczyć się będzie wartki, spieniony prąd niebywałego dobrobytu ekonomicznego, kury nie będą znosić innych jaj, jak tylko złote, pieczone gołąbki fruwać będą po powietrzu i same lecieć do gąbki — cóż kiedy w latach kryzysu i bohaterskiego zaciskania zębów gąbki nam się pozrastają, jak dziób temu staremu orłu i już nie będzie w naszej mocy rozdziawić je, aby się choć trochę pożywić!

Mimo kryzysu więc trzeba trochę ruszać żuchwami, aby jednak nie dopuścić do zrośnięcia się dzioba.

Padalec.



POD ZNAKIEM WIOSNY.

Palta, kostjumy, spódniczki, bluzki, żakieciki i wszystkie inne szczegóły stroju wiosennego.

(e) — „W marcu, jak w garncu" — powiada ludowe przysłowie, co ma znaczyć, że w trzecim miesiącu roku występują naprzemian dni słotne i słoneczne. Tym razem jednak w „garncu" znalazło sporo dni ciepłych i jasnych,



co niewątpliwie musiało wpłynąć na wygląd naszej ulicy. Futra poszły już do szaf, a ich miejsce zajęły zawsze niezawodne, gustowne, zawsze modne wiosenne kostjumy...

W zeszłym roku modny był kolor „bleu". Wszystko było na niebiesko. Dziś oczywiście nikt nie będzie krzywem okiem patrzał na ten ożywczy kolor, ale kobiety nie lubią powtarzać się nawet w kolorach i dltego na ten rok wymyśliły inną barwę: — **granat, wpadający w odcień fioletowy.** Ponadto noszone będą kostjumy w kolorze szarym i beige. Kolor bronzowy jako zbyt monotonny i spopularyzowany w ciągu zimy, na wiosnę nie znajdzie posłuchu. Proszę więc zapamiętać: — jeżeli kostjum, to szary lub beige, ewentualnie granatowy w fjoletowym odcieniu!

Tyle co do kolorów kostjumów wiosennych. A jak wyglądają najnowsze fasony?...

Pod tym względem zmiany nie są zbyt wszechstronne. A więc tak samo



w roku ubiegłym żakieciki muszą być luźne, lekko tylko zaznaczające linję idącą prostotę. Bez futrzanych przybrań, bez ekstrwaganckich kombinacyj — **wszystko gładkie proste** i dlatego wyróżniające się wdziękiem. Tak samo spódniczka winna być prosta, lekko tylko ku dołowi rozszerzona. Zaznaczyć wypada, że żakiecik i spódniczka niekoniecznie muszą być z tego samego materjału i tego samego koloru. Dozwolone są w tej dziedzinie pewne różnice, byle tylko niezbyt rażące. Moga



być więc **różne odcienie szarego koloru** lub beige, wreszcie spódniczka może być gładka, a żakiecik w kratę.

Kostjum składa się nietylko z żakiecika i spódniczki, lecz jeszcze z bluzeczki. A więc i bluzeczce należy słów kilka poświęcić. Przedewszystkiem kolor jej musi być ciemny. **Jasne bluzeczki wyszły z mody.** Na lato

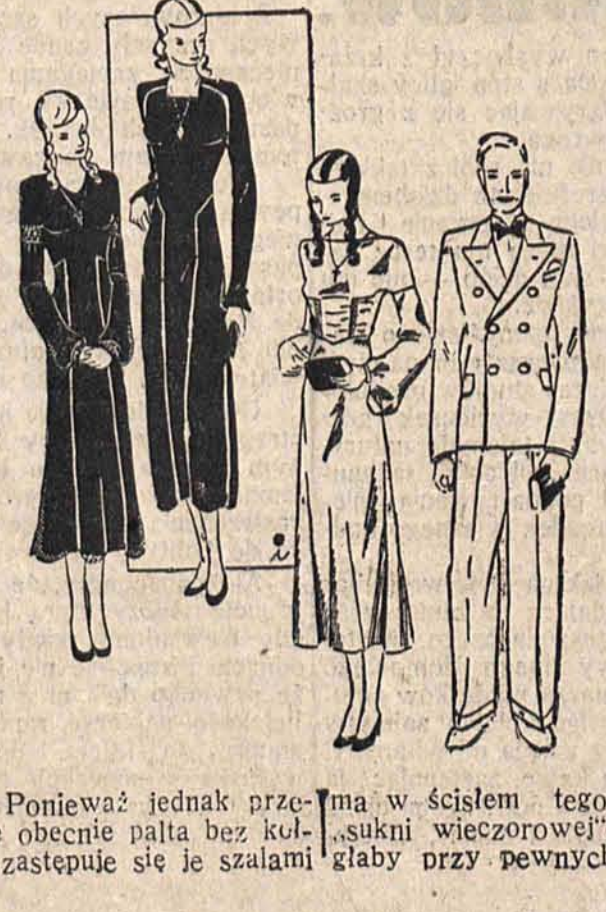
i do tego bierze się kapelusik w tym samym kolorze.

Dwa nasze pierwsze zdjęcia przedstawiają właśnie dwa modele szali i kapelusików w tym samym kolorze. Na pierwszem zdjęciu mamy kapelusik i szal ze szkockiego jedwabiu, na drugiem: „turban Bajadery" w dwuch kolorach i szal również w tych samych

powrócimy do bluzek drukowanych na jadwabiu, ale o tem pomówimy później.

Czy jednak pięknej pani wystarczy kostjum na wiosnę?... Dobrzeby było, gdyby tak było... Ale przecie żadna pani nie zadowolni się jednym tylko kostjumem... A suknia? A kapelusz?... A pantofle?... A rękawiczki, torebka, pasek, do tego jakieś palto, do paltą nowy kapelusz itd.

Palto wiosenne to już coś luksusowego. A jeżeli już mówimy o luksusie, to należy dodać, że **marzeniem każdej pani jest dostosowanie palta do**



koloru sukni. Ponieważ jednak przeważnie robi się obecnie palta bez kołnierzy, przez to zastępuje się je szalami

dwuch kolorach.

Skoro załatwiliśmy już sprawę kostjumów i palt wiosennych, możemy z czystem sumieniem przejść z kolei do sukni wizytowej. Wizyty są bowiem aktualne w każdej porze roku i za każdym razem słyszymy to samo zdanie:

— Co ja dziś włożę?...

A więc mamy do wyboru przeróżne modele, mogące zadowolić najwybredniejsze panie. Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że dawne przeznaczenie sukien, do celów specjalnych, dziś nie ma zastosowania. Niema w ścisłem tego słowa znaczeniu „sukni wieczorowej", która nie mogłaby przy pewnych zmianach oczywiście zastąpić innej sukni. Suknia wieczorowa, zaopatrzona w specjalne okrycie, już się nadaje do wyjścia na ulicę.

Albo — jak to widzimy na pierwszym modelu sukni — przez odpowiednią kombinację rękawów, które mogą być redukowane do minimum, suknia ta nadaje się na wizyty popołudniowe i wieczorowe. Wdzięcznie i młodo wyglądają dwa następne modele sukien z bufiastemi i marszczonemi rękawami.

Dążność do utrzymania wszystkiego, co się dziś nosi, w jednym, a każdym bądź razie w zbliżonym kolorze przybiera nieraz cechy zbyt uniwersalne. Na czwartym naszym modelu widzimy w jednym kolorze trzy szczegóły stroju: — **kapelusik, rękawiczki i paseczek na sukni.**



Wreszcie ostatni nasz model przedstawia kilka bluzeczek, które noszone są do kostjumów. Jak już zaznaczyliśmy, bluzeczki te utrzymane są przeważnie w ciemnych kolorach. Na wiosnę efektownie wyglądają bluzki z



lekkiego materjału np. z muślinu wełnianego.

Różnorodność strojów — jak widzimy — w tym roku jest szczególnie obfita.